

Dzięk

12 stron

Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Walny zjazd Harcerstwa Polskiego w Gdyni Przebieg dwudniowych obrad

W ub. sobotę i niedzielę toczyły się w Gdyni obrady XV Walnego Zjazdu Harcerstwa przy udziale zgórą 500 delegatów z całej Polski. W Zjeździe tym, poza przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego, wojewodą śląskim **Gr. Grażyńskim**, oraz starszą harcerską wzięli również udział, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku **Dr. Papee**, wojewoda białostocki **gen. Paślawski**, wicewojewoda krakowski **Walicki**, dowódca O. K. VI. **gen. Popowicz**, naczelnik Wydziału Polityki Oświatowej w Min. W. R. i O. P. **Kawałkowski**, przedstawiciel Ks. Biskupa Morskiego **ks. prałat Bierzk**, wiceprezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej b. wicemarszałek Sejmu **Jan Dębowski**, **gen. Zajac**, b. kurator **Bernard Chrzanowski**, Komisarz Rządu m. Gdyni **mgr. Sokół**, Dziekan gdynski **ks. Turzyński**, oraz liczni przedstawiciele pomorskich

władz, urzędów, duchowieństwa, szkolnictwa i t. d.

Zjazd rozpoczął się mszą św. odprawioną w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej przez wiceprzewodniczącego Z. H. P. ks. Kancelerza **Mauersbergera**, który wygłosił podniosłe kazanie poświęcone życiu i czynom Marszałka Piłsudskiego, oraz Jego wpływom ideowym na kształtowanie się psychiki i charakteru dzisiejszego pokolenia harcerskiego.

Po mszy św. uczestnicy Zjazdu byli obecni na przeglądzie gdynskich drużyn harcerskich, przeprowadzonym przez wojewodę Grażyńskiego i członków Naczelnicę. Ze względu na żalobną narodową przegląd odbył się w zupełnej ciszy. Sztandary i proporce harcerskie spowite były krepą. Wszyscy harcerze mieli na rękawach żalobne opaski.

jednak dzieło tak wspaniałe zapoczątkowane, musi być dokończone pracą współczesnych, jak i przyszłych pokoleń. Po tej drodze maszeruje dziś a i dalej będzie maszerować Harcerstwo.

Skoro jednak przemawiam tu do kierowników pracy młodzieżowej, pozwólcie Druhny i Druhowie, że z życia Marszałka wydobędę trzy zasadnicze elementy, mające tworzyć wytyczne naszej działalności.

Marszałek Piłsudski rzucał Narodowi, a przedewszystkiem młodzieży hasła, obejmujące największe idee polskie. Był zaborcą dusz. Wzniewał entuzjazm i wiarę. Prowadził na szczyty wzruszeń i wierzeń. Jestto wielkie wskazanie dla nas. Nie wolno w narodzie obniżać lotów ideowych. Młodzieży trzeba stawiać wielkie cele i wiązać ją z niemi wyczuć, wyobraźnia, i przygotować do wykonania ich.

Ale był i drugi moment, który prześwieśla całą działalność Marszałka. To prawda życia. Marszałek rzucał hasła i dawał im pełny wyraz w czynie. Nie było żadnych rozbieżności. I dlatego ten cudowny wyraz wielkości Jego duszy musi być wzięty przez nas jako zasada całego naszego systemu wychowawczego. Na odcinku naszej pracy młodzieżowej musimy koordynować wzloty ideowe i hasła z uczciwym ich wykonaniem. Nie ma miejsca w naszej organizacji dla hasła „od święta”, dla przelotnego wzruszenia.

I jeszcze na jedno chcę zwrócić uwagę. W Harcerstwie chcemy młodzież zaprawić do radosnego poglądu na ciężkie naogół życie. Radości są jednak różne. Mamy radości płynące ku nam w szumie wód i borów, w barwnych zmierzchach i świtach, w sie-

lankowej pogodzie życia. Ale są radości inne, manifestujące boską stronę naszej duszy. Radości idące nawet poprzez cierpienia, ze zwycięstwa sprawiedliwej idei, z zasługownego sukcesu, z obalenia przeszkód.

Jeżeli przegladniemy życie Marszałka, które całe aż do ostatniego tchnienia poświęcone było służbie Ojczyźnie, to widzimy w niem te dwie wielkie radości. Jedną, która rozświetliła Jego duszę w momencie odzyskania niepodległości, a drugą która okrasila Jego umarłe oblicze cudownym, pogodnym, ledwo dostrzegalnym uśmiechem. Radość największych zwycięstw, odniesionych na drodze cierpień i walk, z których jedno dało wolność, a drugie uporządkowanie i umocnienie państwa i narodu. Jeśli Harcerstwo ma dawać społeczeństwu naprawdę wartościowych ludzi, trzeba ich dusze przygotować na takie właśnie radości, które płyną z ilości i jakości pokonanych w życiu przeszkód.

Cały naród jest dzisiaj w żalobie, my harcerze, oplakujemy w zmarłym Marszałku nie tylko Wodza Narodu, ale swego Protektora i Opiekuna. I dlatego w dniu dzisiejszym stwierdzam nie tylko w imieniu Was wszystkich, którzy na tej sali jesteście jako delegaci, ale w imieniu wszystkich harcerów i harcerzy — przy jednolitym rytmie harcerskich serc, że Związek Harcerstwa Polskiego uznaje w Marszałku swego Patrona. Służbujemy przytem, że w myśl Jego wskazań nie obniżymy sztandarów naszych, że młodzież prowadzić będziemy szczytami idei służby Polsce, że będziemy hartować jej wole i przyspasabiać do tego, by stała się awangardą armji pracy, mającej stworzyć mocarstwową potęgę Państwa Polskiego“.

Przemówienie p. wojewody Grażyńskiego

Otwarcie Zjazdu poprzedziło posiedzenie żalobne, ku czci Marszałka Piłsudskiego, na którym przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński odczytał Oredzie Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem wygłosił głębokie przemówienie, które obecni wysłuchali stojąc.

„Jeśli po odczytaniu Oredzia Pana Prezydenta ośmielam się zabrać głos — mówię p. wojewoda Grażyński — to czynię to w tym celu, aby uwypuklić te metody, które mają szczególne znaczenie dla naszej organizacji i pracy i to tak w przeszłości, jak i na przyszłość.

Kilka dni temu u trumny Marszałka Piłsudskiego stanęła w żalu i bólu cała Polska, ta Polska która niegdyś była tematem młodzieńczych marzeń, a potem głównym i najistotniejszym motorem i celem wszystkich zmagañ Marszałka. Polska to dusza całego Joga życia.

Jeśliśmy chcieli syntetycznie ująć idee naczelne zmarłego Wodza, to mogli byśmy wyróżnić dwie idee, łączące się z dwoma okresami życia. Pierwszą z nich tworzy hasło walki zbrojnej o niepodległość, rzucone i realizowane w najcięższych, jakie można pomyśleć warunkach. Trzeba było bowiem mierzyć się z upodleniem dusz, skażonych niewolą, rozpalać ognie miłości, wiary i czynu i prowadzić do walki przeciw największym potęgom świata. Etap tych walk kończy się zdobyciem niepodległości i obroną granic w zwycięskiej wojnie.

Otóż wypada mi tu przypomnieć, że w tych właśnie czasach na gruncie wspomnianych hasel walki czynnej i wielkich inspiracji Marszałka zrodziła się nasza organizacja harcerska. Możemy tu z dumą stwierdzić, że Harcerstwo nie tylko przyjęło hasła, ale współdziałało także w ich realizowaniu.

Rozkaz Marszałka Piłsudskiego do harcerstwa

W archiwum naszym przechowujemy jako najcenniejszy dokument i relikwie, rozkaz dzienny Marszałka, wydany w r. 1921 a brzmiący, jak następuje:

„Harcerze! Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie, uwierzywszy w tę prawdę, że tylko sil-

ny i zdrowy przygotowany odpowiednio naród, zdolny jest podjąć walkę o niepodległość. Poczuliście z całym entuzjazmem młodziecy zaprawiać swoje ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyliście się w rzemiośle wojennem, a dusze swoje młode nastrojać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu. To też gdy huragan wojny światowej deptał począł niwy polskie i przyjsię miało do dziejowego porachunku za lata krzywdy i niewoli, wyście w pierwszym szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości. Łzami matek i ojców żegnani lub częściej bez ich wiedzy i ze zwolenia rzucając dom rodzicielski, szliście w szeregi polskich oddziałów na trudy wojenne, przerastające wielokrotnie wasze siły, na rany i śmierć, na górną radość zmierzania się z wrogiem w otwartem polu. Nie sprzeniewierzyliście się i potem nakazom harcerskiego prawa, gdy zmarliwychstała Ojczyzna do broni, swych obywateli do obrony granic wołała. W walkach o kresy wschodnie Małopolski i Ziemię Litewską, w walkach zeszlurocznych z przemocnym wrogiem braliście czynny i chwalebny udział. Rozrzuceni po oddziałach regularnej armji lub zgrupowani w odrębne jednostki służby wywiadowczej, kurjerskiej i frontowej, zdaliście jeszcze raz egzamin z swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości na ofiary, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swoich, ochotniczo na siebie wziętych, obowiązków. Oddając część poległym za Ojczyznę kolegom Waszym, wyrażam Wam harcerze, podziękę i uznanie za dotychczasową służbę. Naczelny Wódz **Józef Piłsudski**, Pierwszy Marszałek Polski.“

Byliśmy zatem żołnierzami niepodległości z pod znaku Marszałka i w takim charakterze oddajemy Mu dzisiaj część z żalobnym nastrojem naszych serc.

Ale ustał rozgwar wojenny i żołnierz wrócił do domu. Marszałek rzuca nowe hasła, płynące z tego samego poczucia szlachetnie pojętej dumy i honoru narodowego, które manifestowały się przedtem w czynnej walce niewolników o wolność. Trzeba w pracy tworzyć taką potęgę Państwa, by nie tylko wolność jego ugruntować na wieki, ale by maszerować w pierwszym, a nie drugim szeregu państw i narodów. W myśl tego hasła tworzą się trudem ostatnich lat Marszałka, fundamenty silnego ustroju Państwa, wspaniała armja polska i nowe nastawienie psychiczne całego Narodu. To

Otwarcie zjazdu

Po zamknięciu żalobnego posiedzenia i krótkiej przerwie nastąpiło otwarcie właściwych obrad Zjazdu i powołanie prezydium, w którego skład weszli: Wojewoda Paślawski, jako przewodniczący, wojewoda Grażyński, inspektorka Ministerstwa W. R. i O. P. **Wocalewska**, p. **Wanda Opęchowska**, kurator **B. Chrzanowski**, **gen. Popowicz**, **dyr. Porebski**, **prof. Strumiło**, **gen. Zajac**, **ks. Ziemiński** i **dr. Kręcki**.

Zjazd powitali: w zastępstwie p. ministra oświaty **dyr. Kawałkowski**, który odczytał odrębne pismo p. min. **Jędrzejewicza**. W piśmie tem podkreśla p. minister wagę, jaką przywiązuje do wychowawczej pracy harcerstwa.

Ks. prałat Bierzk w imieniu **Biskupa Morskiego** wyraził radość, że zwolano zjazd harcerski właśnie do Gdyni, nad morzem, z którego młodzież harcerska powinna czerpać radość życia. Morze to wzywa ją do czynu i energii i dusze wypełnia wielką miłością.

Komisarz Rządu m. Gdyni mgr. Sokół zwrócił się do zjazdu imieniem miasta, które jest symbolem naprawiania błędów przeszłości — zaniedbania przez Polaków ważności dostępu do morza. Gdynia jest jednym z najpełniejszych wyrazów Ducha i Woli Marszałka Piłsudskiego. O tem szczególnie powinni pamiętać harcerze pełniący wspólnie z innymi straż nad idealami państwowości naszej. Przemówienie zakończył **Komisarz Rządu** następującym zwrotem:

„Czuwajcie harcerze nad tem, co jest ucieleśnieniem dążeń Wodza Narodu. Czuwajcie nad Gdynią“.

W dalszym ciągu przemówienia powitalne wygłosili: dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej **kmr. Mohuczy**, przedstawiciel okręgu morskiego Związku Strzeleckiego **kpt. Iskierko** w zastępstwie komendanta

Z. S. p. Ewa Rybicka imieniem „Straży Przedniej“, **p. Jakubczyk** imieniem Akademickiego Związku Morskiego, **advokat Józewicz** w imieniu Gdynskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa itd.

Ponadto przewodniczący obrad odczytał szereg depeesz gratulacyjnych, jakie nadeszły od p. ministra spraw wewnętrznych **Kościałkowskiego**, inspektora armji **gen. Norwid - Neugebauera**, głównego zarządu Akademickiego Związku Morskiego, kuratora **Nowickiego**, admirała **Swirskiego**, ministra **Hubickiego**, dowódcy **O. K. X. gen. Głuchowskiego** i w. in.

Zkolei harcmistrz **Witold Bublewski**, kierownik drużyn żeglarskich wygłosił ciekawy referat pt. „Harcerstwo wychowuje ludzi morza“, w którym uwypuklił rolę morza w życiu harcerskim i scharakteryzował pracę drużyn żeglarskich, oraz ośrodka harcerskiego w Gdyni.

W Polsce mamy 200.000 harcerzy

W części sprawozdawczej władz harcerskich, przewodniczący **ZHP** wojewoda **Grażyński** złożył sprawozdanie z wykonanych przez naczelne władze organizacyjne prac. W relacji swej stwierdził wojewoda **Grażyński** pogłębienie i znaczny rozwój pracy harcerskiej na wszystkich odcinkach.

Szczegółowo prace harcerów i harcerzy omawiali naczelniczka harcerów p. **Wierbiańska** i naczelnik harcerzy p. **sędzia Olbromski**. Ze sprawozdań tych wynika, że na dzień 1 stycznia 1935 liczba harcerów w Polsce wyniosła 60.300, zaś harcerzy 102.867. Przez pięć miesięcy przedwakacyjnych podniosła się liczba do globalnej sumy 200.000 harcerów, harcerzy i zuchów w kraju.

W dalszym ciągu sprawozdania składali: naczelny kapelan **ZHP** **ks. Luzar**, **skarbnik**

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Dziś na str. 7 i następnym pełna tabela wygranych pocieszenia z 3-ch dni

(Ciąg dalszy ze strony 1).

nik p. Koczyk, oraz przedstawiciel sądu harcerskiego.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady w komisjach.

Nowe władze ZHP

Przewodniczył obradom w dalszym ciągu wojewoda białostocki gen. Paślawski. Na plenarnym posiedzeniu dokonano wyboru nowych władz Związku.

Do Rady Naczelnej weszli pp.: wojewoda śląski, dr. Michał Grażyński, ks. kanclerz dr. Jan Mauersberger, Jadwiga Wierzbianańska, sędzia Antoni Olbromski, Marja Stefanowska, Tomasz Piskorski, Władysław Marłynowiczówna, mjr. Edward Pfeiffer, Stanisław Sedlaczek, dr. Tadeusz Strumiłło, Józef Sosnowski, dr. Władysław Szczygiel.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: Iwasiewicz, Chojnacka, Czesław Jankowski, Strzembosz i Zacharzewski.

Sąd harcerski wybrany został w tym samym składzie pp.: Ukleska, Wołowska, Grabowski, Kowalski, Rudnicki, zastępcy pp.: Olbromska i Albrecht.

Wnioski

Następnie zjazd jednomyślnie uchwalił wnioski dotyczące, obowiązku wzięcia czynnego i bezpośredniego udziału harcerki i harcerzy w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, oraz nazwania ośrodka kształcenia starszyny harcerskiej w Górnych Hajdukach na Śląsku imieniem Józefa Piłsudskiego.

Zjazd uchwalił, by Rada Naczelna zwróciła się do władz z wnioskiem, aby praca harcerska nauczycieli i urzędników uznana była za pracę społeczną. Ponadto szereg wniosków i dezyderatów zjazd przekazał do przedyskutowania i rozpatrzenia

Zakończenie Kongresu Oszczędnościowego w Paryżu

Udział delegatów polskich w pracach zgromadzenia

Paryż, 26. 5. (PAT). Trwające od poniedziałku obrady trzeciego międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego zakończyły się w sobotę uroczystym posiedzeniem, na którym przewodniczył minister sprawiedliwości Pernot.

Delegacja polska brała czynny udział w pracach Kongresu. Oprócz poszczególnych referatów, dotyczących różnych kwestyj, znajdujących się na porządku dziennym, delegacja polska przedstawiła również referat generalny, opracowany przez prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera na temat „Oszczędności w ubezpieczeniach na życie”. Poza tym delegacja polska zgłosiła wniosek w sprawie ujednostajnienia statystyk oszczędnościowych we wszystkich państwach i w publikacjach międzynarodowych. Zająć się tem ma Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w porozumieniu z biurem statystycznym Ligi Narodów.

Polsko-szwedzka konferencja w sprawach taryfowych w Gdańsku

Onegdaj w biurze gdańskim Dyrekcji P. K. P. rozpoczęła obrady konferencja polsko-szwedzka. Tematem obrad są sprawy taryfowe w komunikacji między portami polskimi Gdańskiem i Gdynią, a portami szwedzkimi.

Statek „Kościuszko“ w drodze do kraju

Statek nasz „Kościuszko“ linii Gdynia—Ameryka wyszedł z Nowego Jorku 18 maja, z Halifaxu zaś 20 maja r. b. i przybędzie do Gdyni w dniu 30 b. m. „Kościuszko“ ma na pokładzie 231 pasażerów z Nowego Jorku, 27 pasażerów z Halifaxu, 370 ton towarów oraz 128 worków poczty.

Goering w Sofji

Sofja, 26. 5. (PAT). W niedzielę przybył do Sofji samolotem z Budapesztu premier pruski Göring i minister Kerl wraz z towarzyszącymi im osobami. Gości niemieckich powitał minister komunikacji Kozucharow, minister oświaty Radew, przedstawiciel ministra wojny, zarządu miasta i kolonii niemieckiej.

Lot szybowcowy na wysokości 6 tys. metrów

Moskwa, 24. 5. (PAT). Pociąg powietrzny na lotnisku tyfliskim osiągnął rekord wysokości 6,100 metrów. Szybowiec odcepił się na tej wysokości i wylądował pomyślnie.

Drugi dzień obrad upłynął pod znakiem reasumcji prac komisji, w których przedyskutowano zgłoszone wnioski, oraz omawiano sprawy związane z poszczególnymi dziedzinami pracy w harcerstwie.

Naczelnej Radzie Harcerskiej — Głównym Kwaterom.

Przemówienie p. wojewody Paślawskiego

Obrady zakończone przemówie-

niem przewodniczącego zjazdu gen. Paślawskiego, który przedstawił olbrzymie zasługi zmarłego Marszałka Piłsudskiego w kształtowaniu się psychiki czynu w społeczeństwie polskim.

Po przemówieniu tem, zebrani długo nie milknącymi oklaskami podziękowali p. wojewodzie Paślawskiemu za przewodniczenie zjazdowi. Zjazd wyraził pozatem żywiołowymi oklaskami podziękowanie za pracę na stanowiskach naczelnych w organizacji p. wojewodzie Grażyńskiemu, oraz naczelnikom harcerstwa.

„SANTA“ i „SANTA GORZKA“
„HAZET“
to czekolada dla znawców

Wczorajsze zawody balonów wolnych

o puchar im. pułk. Wańkowicza w Toruniu

11 statków powietrznych zakołysało się w przestworzach

Wczorajsza niedziela minęła w Toruniu pod znakiem VII krajowych zawodów balonów wolnych o puchar im. pułkownika Wańkowicza.

Imprezy o podobnych rozmiarach w Toruniu jeszcze do tej pory nie widziano. Wiadomo, że zawody o puchar im. pułk. Wańkowicza są pewnego rodzaju eliminacją do zawodów o puchar Gordon - Bennetta. Zainteresowanie więc wczorajszymi zawodami było też olbrzymie.

Już od godz. 14 na obszerne pole wlotów przy hali balonowej zaczęły spieszyć z miasta tłumy mieszkańców Torunia. Do godz. 16 na polu wlotów, oraz na sąsiadujących z niem drogach, podwyższeniach, płotach, zebrało się ponad 5 tysięcy osób. Większość

20 członków sekcji balonowej przy gimnazjum męskim im. Kopernika w Toruniu.

Benjaminskim wśród nich był najmniejszy statek „Gopło“ z 2 baonu w Legionowie, „kandydat“ na zwycięzcę, na załogę bowiem wyznaczono mu dwukrotnego kolejno zdobywcę pucharu im. pułk. Wańkowicza, por. Zakrzewskiego z 2 baonu i kpt. Dratwę z 1 baonu.

W sąsiedztwie „Gopła“, posiadającego 450 m³ objętości, znajdowały się największe statki, mające po 1200 m³ objętości „Legjonowo“, „Wilno“ (1 bat. bal. Toruń), „Syrena“ Aeroklubu Warszawa.

Z pośród wszystkich balonów 10 największych napełniono w sobotę popołudniu i w niedzielę przedpołudniem gazem świetlnym.



Grupa zawodników, biorących udział w walce o puchar im. pułk. Wańkowicza. W środku, w mundurze, szef wojsk balonowych ppłk. Wolszlegier.

z nich naturalnie przypatrywała się startowi balonów „na gapę“ a tylko około półtora tysiąca osób opłaciło minimalną cenę, bo tylko 30 groszy za bilet wstępu. A wszak dochód jak wiadomo, przeznaczony był na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego. Można więc było zdobyć się na taką ofiarę.

Tymczasem ogółem z biletów wstępu, które sprzedawano młodzieży szkolnej i szeregowcom nawet po 10 gr., zebrano na MUZEUM 324 ZŁ., 40 GR.

Przybyli również przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz Aeroklubu Rzeczypospolitej, a więc pp. dowódca O. K. VIII gen. Thommée, wicewojewoda Starzyński, komendant Centrum Wyszkozenia Artylerji gen. dyw. Prich, komendant garnizonu gen. bryg. Maxymowicz - Raczynski, szef wydziału balonowego Min. Spraw Wojsk. ppłk. Wolszlegier z Warszawy, pomorski starosta krajowy Łącki, toruński starosta powiatowy i grodzki mgr. Skórewicz, komendant miasta ppłk. Matzenauer, prezydent miasta Bolt, przedstawiciele władz centralnych Aeroklubu Rzpłitej mjr. Chramiec i Pikoż z Warszawy i wielu innych. Korpusy oficerskie 1 baonu balonowego i 4 pułku lotniczego były niemal in gremio.

JESZCZE NA UWIEŻI.

Tymczasem w obszernej hali balonowej robiono ostatnie przygotowania. Wszystkie 11 balonów, zgłoszone do zawodów, według kolejności startu były trzymane przez załogi żołnierskie, liczące po 20 ludzi. Jedynie „Lwowa“ z 1 baonu balonowego pilnowało

Jedynie „Gopło“ wypełniono czystym wodorem.

ZAŁOGI STATKÓW.

Osią zainteresowań osób dopuszczonych do zwiędzenia hall przed wyprowadzeniem balonów na start, były naturalnie załogi balonów. Każdego niemal pilota zatrzymywano, wypytyując szczegółowo o jego przeszłość loty i o widokach w obecnych zawodach. Szczególnie „natarczywie“ badano „asa“ z pośród zawodników, por. Zakrzewskiego oraz nadzieję Torunia, por. Kasprzyskiego.

Por. Zakrzewski podkreślał, że będzie robił, co w jego mocy, by poraż trzeci zwyciężyć i puchar zdobyć na własność.

— Lot balonem jednak — mówił por. Zakrzewski — to jak gra w pokera, nie wiadomo, jakie wiatry spotkamy w górze.

Por. Kasprzyski zaś krótko tylko odpowiedział, że „zrobi się“ — chyba, że balon „nawali“.

Sympatją ogólną cieszyli się również wszyscy piloci cywilni, z p. dr. Włodarczykiem, lekarzem z Krakowa na czele. Pan Włodarczyk, który jest doskonałym obserwatorem i pilotem motorowym, szybowcowym i balonowym, zyskał sobie na oczekiwaniu przydomek „uniwersalista w przestworzach“. Opowiadał, że będzie się starał dolecieć do rodzinnego Krakowa, chyba, „że sily wyższe“ przeszkodzą.

WARUNKI NIE SPRZYJAJĄ.

Start miał się odbyć o godz. 16. Później jednak wiał wiatr północno-wschodni, któryby uniósł balony w kierunku balonodniowo-południowo-zachodnim (WSW), postanowiono start opóźnić w nadziei, że

Zamknięcie zjazdu

Wkońcu uchwalono wysłać depeze holownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do p. premjera Ślawnka. Również wysłane zostały depeze do pani Aleksandry Piłsudskiej, do generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, oraz naczelnego skauta świata lorda Baden-Powella.

Po zakończeniu zjazdu, delegaci podzielili się na dwie grupy, z których jedna udała się na zwiedzenie przy pomocy holownika, portu gdyńskiego, zaś druga statkiem „Żegluga Polskiej“ z wycieczką na Hel.

Rada Naczelna Harcerstwa z p. wojewodą Grażyńskim, wyjechała popołudniu do Gdańska, celem przeprowadzenia inspekcji na 3-masztowym statku harcerskim „Zawisza Czarny“, znajdującym się obecnie w tamt. stoczni.

wiatr się zmieni na pomyślniejszy, t. zn. północny.

Wiadomo, że zawody o puchar im. pułk. Wańkowicza mogą się odbywać tylko w granicach państwa — przekroczenie granicy powoduje wykreślenie z listy zawodników. Wiatr więc północno-wschodni nie był pomyślny.

Wiatr się jednak nie zmienił. O godz. 16,15 dowódca 1 baonu balonowego p. mjr. dypl. Kamiński, jako kierownik zawodów, dał znak do rozpoczęcia startu. Oficerem startowym był p. kpt. Świerzyński.

Otwarcie hali wywołało wśród publiczności entuzjazm.

START.

Warunki startu były nadzwyczaj trudne. Silny wiatr tak mocno rzucał balonami, że szeregowcy ledwie je mogli utrzymać.

Punktualnie o godz. 16,24 pierwszy wzbił się „Hel“ z 2 baonu balonowego z Legionowa. Załogę jego stanowili pp. por. Pionko i por. Kowalski.

Następnie wystartowały kolejno o godz. 16,27 „Lwów“ z 1 baonu z Torunia z por. Wirszyłło i por. Szurgotem, o godz. 16,31 „Kraków“ z Aeroklubu Krakowskiego z dr. Włodarczykiem i Truszkowskim, o godz. 16,35 „Jabłonna“ z 2 baonu z Legionowa z por. Sidorem i por. Stenclem, o godz. 16,39 „Legjonowo“ z Aeroklubu Warszawskiego z kpt. Nowickim i Rojkiem, o godz. 16,45 „Mościce“ z Mościckiej sekcji balonowej z inż. Klodnickim i Kasprzyskim, o godz. 16,50 „Wilno“ z 1 baonu z por. Filipkowskim i por. Menschem, o godz. 16,54 „Poznań“ z 1 baonu z por. Kasprzyskim i ppor. Dobrzańskim, o godz. 16,58 „Gopło“ z 2 baonu z por. Zakrzewskim i kpt. Dratwą, o godz. 17,02 „Syrena“ z Aerokl. Warsz. z por. Łojasiewiczem i inż. Janikiem, a jako ostatni o godz. 17,05 „Łódź“ z 2 baonu z por. Marcinkowskim i por. Koblańskim.

Start odbył się więc bardzo szybko, bo w przeciągu 41 minut. Jest to naturalnie zasługą nadzwyczaj sprawnego organizatora zawodów i energii startera.

Najpiękniej i — według oceny fachowców — najlepiej startował balon „Gopło“. Nic dziwnego — pilotował go „asa“, por. Zakrzewski, któremu też sprzyjało i zmniejszenie się sily wiatru. Podobnie piękny i udatny start miał balon „Poznań“, który u niósł się lekko, mimo, że piloci nie wyrzucili odrobiny balastu, a następnie poszybował nad miastem, dotykając niemal dachów.

DLACZEGO TYLKO MŁODZIEŻ?

Na marginesie powyższego sprawozdania, nasuwa się na zakończenie uwaga, że wśród pilotów cywilnych, biorących udział w zawodach, widzimy ludzi poważnych, zajmujących już pewne w świecie stanowiska. Okazuje się, że do aeroklubów w Warszawie, Krakowie, Mościcach itd. należą inżynierowie, adwokaci, lekarze, podczas gdy u nas tylko uczniowie gimnazjalni. Jest to wprowadzenie dla nich chlubne, ale inaczej mówi o zainteresowaniu się starszych sfer naszego społeczeństwa tym pięknym, bodaj że najpiękniejszym sportem bujania w przestworzeniach. Niejednego przerażają koszty, ale któryż sport nie wymaga kosztów?

Stylizujemy na ten temat rozmowy wśród publiczności, która rozchodziła się do domów po ukończeniu zawodów około godz. 17 i pół, snując rozmaite przypuszczenia co do ich ostatecznego wyniku.

Warszawa w wiosennym słońcu

Warszawa, w maju

Nareszcie więc mamy prawdziwą wiosnę... A z nią — nieodłącznych tradycyjnych jej towarzyszy na ulicach stolicy: rozkopane jezdnie i chodniki, pęki narcyzów w doniach dwunożnych lotnych kwiaciarni (w kącie dziś poszły sprzedawane w zimie przez tych samych „przedsiębiorców” niestęplowane zapalniczki i „prawdziwe, amerykańskie wieczne pióra”), no i nasze rodzime, rumiane rzodkiewki i turkusowa sałata na wózkach — zamiast egzotycznych pomarańczę hiszpańskich. Słowem — wiosna przyszła w całej swej krasie.

Ale obecna wiosna ma być inna, niż wszystkie jej poprzedniczki. Oto nowi, troskliwi ojcowie miasta ruszają już do generalnego szturmu wiosennego na dotychczasową, niedbaną szpetotę Warszawy. Tak, Syreni Gród ma nareszcie otrzymać szatę, godną stolicy 33-miljonowego państwa, wzamian tej oberwanej, wyszarżanej i mocno przyciasnej sukieneczki Kopciuszka, w jaką go przyodzili źli ojczymowie miasta, za niechlubnych czasów „panowania” dawnych władz miejskich.

Na pierwszy więc ogień ma iść bezbarwność i martwa szarzyzna ulic stołecznych. Kto żyw — kupuje piękne, zielone skrzyńeczki do okien i balkonów. Zadanie to ma zresztą obywateli wiele ułatwione, bo wystarczy tylko zrobić zamówienie pod jednym z rozplakowanych w tysiącach odezów adresów aby bez kłopotów i fatygi z „akredytowanej” oficjalnie kwiaciarni dostać całą śliczną grządkę różnobarwnego kwiecica i to już z ziemią i skrzynką! Nie zapomniano też i o kwietnikach ulicznych, które przystroją stolicę z niewidzialnym dotychczas przepychem barw. A co najważniejsze — wszystko to odbywa się tanim kosztem, zgodnie z wyrobioną zasadą obecnego Zarządu miasta: oszczędnie, a dobrze!

Ale na tej kwietnej reformie nie kończą się przeobrażenia wyglądu Warszawy; to tylko wstęp do dalszych, bardziej radykalnych zmian. A zakrojono je na szeroką skalę i maluczko, a straci wreszcie stolica owe, tak nieliczące z jej reprezentacyjnym charakterem, małowartościowe pozostałości, tak żywo przypominające jakąś zapadłą Pipidówkę... Oprócz więc zwykłych, wiosennych robót regulacyjnych, brukarskich, czy budowlanych — zabrano się ostro do rozwiązywania (a gdzie się nie da — to prosto do rozcinania) starych „węzłów gordyjskich” na planie miasta.

Nagłośniej (i — najbezszybciej) wołał o swe rozplatanie zagmatwany supełek pięknego w swem założeniu, historycznego Dziedzińca Saskiego, dziś — placu Marszałka Piłsudskiego.

Jego — od kilkunastu już lat „prowizoryczny” stan, nieskoordynowane i niczym niepowiązane architektonicznie otoczenie, urągało wszelkim nowoczesnym pojęciom o urbanistyce. To też z westchnieniem ulgi przyjęła Warszawa wiadomość o rozstrzygnięciu konkursu na regulację i przebudowę placu. Plon był obfity — jednak konkurs nie przyniósł ani jednego projektu, któryby dał się realizować w całości. Więc — jak słychać — wybierze się z każdego potroszę, co najlepszego i w ten sposób nie tylko, że stolica otrzyma wspaniałą, monumentalną całość, ale i Europa — jeden z najpiękniejszych placów. Oczywiście, przeprowadzenie takiego, na Herkulesową miarę zakrojonego projektu, będzie wymagało wielkich ofiar i legnie przytem w gruzy kilka nb. obdrapanych i brzydkich kamienic. Miasto niema bynajmniej zamiaru cofnąć się przed tem koniecznym „cesarskim cięciem”.

Drugą z kolei, partję rozgrywa Zarząd miejski z osławionymi kolejkami dojazdowymi, stanowiącemi niebezpieczny a... smrodliwy korek w rozwoju najważniejszych arterij wylotowych stolicy. No, ale i na ten korek znalazło się jednak skuteczny... korkociąg, tak, iż już w najbliższym czasie kolejki zostaną ostatecznie usunięte na teren pozamiejski. A na ich miejscu powstanie nowoczesna „autostrada”, zaopatrzona w europejskie środki lokomocji. Nawiasem dodam, że będzie ona wiodła obok nowego pola wyścigów konnych w Stuzewcu, które ma być w niedługim czasie wykończone i uruchomione, dzięki czemu Warszawa uzyska wielkie i bliskie śródmieściu tereny obecnych wyścigów na polu Mokotowskim do swej rozbudowy.

Wspomnieliśmy o wyścigach przyszłości, warto więc poświęcić nieco miejsca i wyścigom dzisiejszym. Tembardziej, że aż grzmi od nich w całej Warszawie. Tak, bo z nastaniem słonecznych dni wiosennych, popularny „totek” zawiadnął niepodzielnie sercami warszawiaków i warszawianek — i to bez względu na wiek, stan cywilny, rasę i zawód. Niewdzięcznicy, zapomnieli o nartach, bridżu a nawet dancin-gach, które im nie szczydziły emocyj w długie miesiące zimowe. — Z zapalem rdzennych, zawodowych cowbojów oddali się wszyscy „końskim igraszkom”.

Na ulicy, w tramwaju, w cukierni, czy nawet na poważnym posiedzeniu (tylko tu — dyskretnie!) słyszy się tylko jakieś przedziwne, cudaczne nazwy, Bóg jeden wie, z jakich dziedzin. Azais obok Hulajnogi, Ararat obok Falstaffa, Kairi obok Wisusa, czy Venus obok Maćka — geografja, astronomja, historia czy nasz polski źródłosłów — wszystko to mie-

sza się, wiruje i koziółkuje, jak w kalejdoskopie. Załosna jest dziś, zaiste, dola człowieka, którego nie interesują wyścigi: zginie bez ratunku w powodzi fachowych argumentów, nazw, terminów i niezawodnych kombinacyj na temat „typów”, zanim zdola dojdź do słowa, by wytłumaczyć wreszcie elokwentnemu rozmówcy, że go to wszystko tyle akurat obchodzi, co zeszłoroczny śnieg...

Kto ma w rodzinie „takiego co na ty jest z jednym żokiem”, a choćby tylko chłopcem stajennym — ma zapewnioną całkiem dostatnią egzystencję przez cały czas wyścigów — i to włącznie z „czystą z kropelkami” i papierosami! Tylko — trzeba się umieć odpowiednio zareklamować wśród swych bliższych i dalszych znajomych. Bo każdy z nich, na gwałt, poszukuje typów póki zmobilizowana, skąd się tylko dało, gotówka i... kredyt dopiszą. Za prawdziwego „fuksa” można cały tydzień na koszt takiego wyścigowca w przyzwoitej knajpie jadać.

Nawet nie trzeba się zbytnio przejmować, jeżeli „nadany” faworyt nie przyjdzie pierwszy do celownika. Bo „klient” i tak, napewno, nie stawiał na tego konia, a na jakiegoś innego, który

zresztą też nie był pierwszy. Łapie się wówczas taką ofiarę za guzik i mówi doń:

— Panie Es, a niech pana kule biją, gdzie się pan idziesz podziwiać, jak ja pana szukam po całym toru?...

— Co znaczy, gdzie? Wszak znalazłeś mi pan, panie Be. Ale tego pańskie-go typu, to niech go nie znam — i pana tysz, szmondak jeden...

— Uś, co za człowiek z pana, panie Es! To ja pana od dwie godziny gamniam, jak zająca, powiedzcie, że ferajna (pan już wiesz?) zmieniła kombinację. „Korniszon” już nie miał być fuks, bo chłopaki go za dużo obstawili — to Mizgalski nie chciał „robić” biegu na niepewne. To wypuścili na zakręcie „Rypcium — Pypcium” — i poszła na całego... Ja to chciałem panu powiedzieć jeszcze przed biegiem...

— A pan sam grałeś tego: Rypcia-ma?

— Uś, jakbyś pan zgadł, że nie grałem. Już miałem grać, ale mnie Moniek (ten, co go pan nie znasz, wiesz pan) „zrzucił” na „Fruzig”... Ale panie Es, ja mam teraz typu, palce lizać. Sam Pietruszka mi go dał w sekrecie!

— Co pan mówisz, panie Be. Chodź pan do bufetu, to pogadamy!

I poszli, szepcząc sobie coś tajemniczo do ucha. „Typ”, oczywiście, nie przyszedł i tym razem.

Tak, piękna jest wiosna w stolicy... Eldes.

Uroczystości na dworze szwedzkim



Zdjęcie z wielkiego przyjęcia na królewskim dworze szwedzkim, wydanego w zamku stockholmskim w dniu zaślubin księżniczki Ingridy, wnuczki króla Gustawa V z księciem Fryderykiem, następcą tronu Danji. W pierwszym rzędzie od prawej: b. następcą tronu niemieckiego Wilhelm, następczyni tronu Norwegji, król Belgów, królowa Danji, pan młody i panna młoda, król Danji, królowa Belgów, król Szwecji, następczyni tronu Cecylja, następcą tronu norweski i następczyni tronu Szwecji.

Zwycięstwo dobrego obyczaju Oburzone społeczeństwo przekreśliło „Gazetę Warszawską”

(m) „Gazeta Warszawska” przestała wychodzić. Straciła bowiem kontakt z przyzwoitymi ludźmi w Polsce. Nawet we własnym obozie. Przestano ją brać do ręki. Ze wstrętem od niej odwrócono się. Kolporterzy uliczni nie mieli odwagi sprzedawać jej. Firmy handlowe wyrzekły się ogłoszeń w tem piśmie. Dyrekcje teatrów wyrzekły się recenzyj z wystawionych sztuk na łamach tej gazety. Dziennikarze, nawet niektórzy jej współpracownicy przestali pracować w tem wydawnictwie i potępiłi tych, którzy tam zostali.

Jaka przyczyna tego powszechnego odruchu? I to wymierzonego wyłącznie przeciw temu piśmie? Wszak w Polsce mamy mnóstwo gazet o różnych poglądach, służących rozmaitym orientacjom. Przeciw żadnemu nie zwróciła się opinja publiczna w tak kategorycznej formie...

„Gazeta Warszawska” sama się utopiła we własnym brudzie. Sama sobie swój los zgotowała.

Nazajutrz po wstrząsie, jaki ogarnął całe bez wyjątku społeczeństwo na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego, „Gazeta Warszawska” zachowała się jako jedyna w Polsce pismo w sposób więcej niż nieprzyzwoity. Nie podobiznę Wodza Narodu umieściła na pierwszej stronie,

a roześmianą twarz córki francuskiego ministra. O ogromie straty, jaką poniosła Polska, tyle tylko umiała powiedzieć, że „ubyl filar” obecnego systemu rządzenia. Z biografji Wskrziesiciela Państwa tylko to zdołała podkreślić, że Polska straciła człowieka, który w r. 1905 był „przywódcą terorystów”.

Ale koroną wszystkiego był fakt niezamieszczenia wogóle Orędzia P. Prezydenta do narodu.

Pismo, które za zaborczych czasów dosłownie cytowało carskie komunikaty oficjalne, jeśli gdzieś życie kończyła jakaś księżniczka z domu Romanowów, które miało miejsce dla „orędzi”, jeśli przychodzili z kancelarji generał-gubernatorów — nie znalazło miejsca dla enuncjacji Głowy Państwa Polskiego, skierowanej do ogółu obywateli...

Więc cóż dziwnego, że dostawszy do rąk ten cyniczny obraz, całe polskie społeczeństwo ze wstrętem odwróciło się i postanowiło nie kalać czystych rąk obywatelskich dotknięciem takiego dziennika?

Było to zwycięstwem dobrego obyczaju. Zwycięstwem przyzwoitości. Było gro madnym odruchem dotkniętego w swych najświętszych uczuciach społeczeństwa.

Postępek „Gazety Warszawskiej” tem jaskrawiej odcina się, jeśli uwzględni-

my, jaką postawę w dniach żałoby zajęła cała bez wyjątku publicystyka w kraju. Nietylko pisma obozu Marszałka, ale też i gazety, służące celom partyjnym — w ich liczbie również i te, które mieniały się organami „narodowymi” i dają wyraz poglądom partji endeckiej — umiały znaleźć odpowiedni wyraz dla uczczenia zarówno potężnej osobistości Marszałka, jak i wyrażenia tej olbrzymiej straty, jaką Jego zgon był dla Polski.

Reakcja społeczeństwa na postawę, zajęłą przez „Gazetę Warszawską”, nie ma w sobie nic politycznego. Odruch czytelnika spowodowany wyłącznie względami moralnymi, jest objawem zdrowej reakcji opinji publicznej wobec przerażającego zaniku podstawowych zasad etyki, zdeptanych przez „Gazetę Warszawską”.

Zapomniała ona nietylko, czem dla każdego, — bez względu na zabarwienie polityczne — Polaka był Józef Piłsudski, ale również i o tem, co winien każdy człowiek wobec majestatu śmierci.

Sama skazała się na niesławę i sama pograżyła się w nicość, z której niema powrotu w świat ludzi przyzwoitych.

Teraz, gdy przestała zatruwać swym jadem atmosferę polskiej prasy — atmosfera ta stała się czystsza.

Czerwcową ratą Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Zakończona dnia 10 maja subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej dała imponujący rezultat. Osiągnęła bowiem sumę 266.000.000 zł. Pamiętajmy, że ustawa sejmowa upoważniała ministra skarbu do rozpisania pożyczki wewnętrznej w wysokości 200 milionów zł., a rozpisując tę pożyczkę minister skarbu prelimitował tylko 150 milion. zł. Ofiarność zatem społeczeństwa przekroczyła tę prelimitowaną kwotę o przeszło 110 milionów.

Był to objaw trafnego zrozumienia przez ogół społeczeństwa hasła Marszałka Piłsudskiego o „wyścigu pracy“, była to zatem aprobata dla tej nowej Konstytucji, uchwalonej 23 kwietnia, a więc w przeddzień subskrypcji — też, opiewających, że praca jest podwaliną rozwoju Państwa i każde pokolenie musi się wysiłkiem swej pracy przyczynić do tego rozwoju.

Spółeczeństwo dało odpowiedź na uchwaloną w przeddzień Konstytucję, przeznaczając 266 milionów złotych na fundusz, mający przez szereg inwestycji publicznych dać pracę wielkiej rzeszy bezrobotnych, a zarazem stworzyć realne wartości naszej rodzimej wytwórczości. Bo przecież te pieniądze pójdą na cele, których potrzeba jest oczywista i piekająca. Musimy bowiem rozbudować nasze zawstydżające skromne — jeśli je zestawimy z państwami zachodnimi — arterje komunikacyjne, musimy stworzyć rościńce, zbliżające daleką prowincję do centrów przemysłu, do wielkich skupisk ludności. Musimy ujarzmić nasze potoki górskie, przy sparzające nam niemal rok rocznie tyle szkód, nurty rzek osadzić w stałych korytach, uszlachnić arterje wodne, by służyły wymianie towarów. Musimy wreszcie stworzyć szereg budowli publicznych, a więc ożywić ten dział wytwórczości — budownictwo — który najwięcej daje zatrudnienia ręką ludzką, a zarazem wciąga w orbitę najwięcej działów przemysłu (ceglarnie, cementownie, przemysł żelazny, szklany, stolarski itd.).

Po wielkim sukcesie pożyczki z r. 1933, kiedy to chodziło o uchronienie budżetu Państwa przed deficytem — subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej w maju 1935 była drugim wielkim plebiscytem, w którym uczestniczyły najszersze warstwy społeczeństwa.

Wydobył ten plebiscyt na jaw i zrealizował w czynie tkwiący w masie polskiej instynkt miłości ojczyzny i gotowość do ofiarnej służby. A zarazem przez masowy udział w subskrypcji społeczeństwo wyraziło swą zdecydowaną aprobatę dla całej dotychczasowej państwowej polityki gospodarczej, zmanifestowało bezwzględne zaufanie dla czynników rządowych. Świadczy o tym wymowa cyfr; jest to sprawdzianem bezwzględniego zaufania, jeśli rząd prelimituje 150 milionów, a społeczeństwo dostarcza 266 milionów.

W najbliższych dniach przypada dla tych, którzy zadeklarowali wpłatę swego udziału

w pożyczce w 10-ciu ratach, termin wpłaty raty czerwcowej. Nie ulega wątpliwości, że wpłata obejmie 100 procent subskrybowanych kwot. Że nie będzie wyjątków, ani opieszłości, ani przejawów „słomianego ognia“. Już choćby ze względu na charakter tej pożyczki.

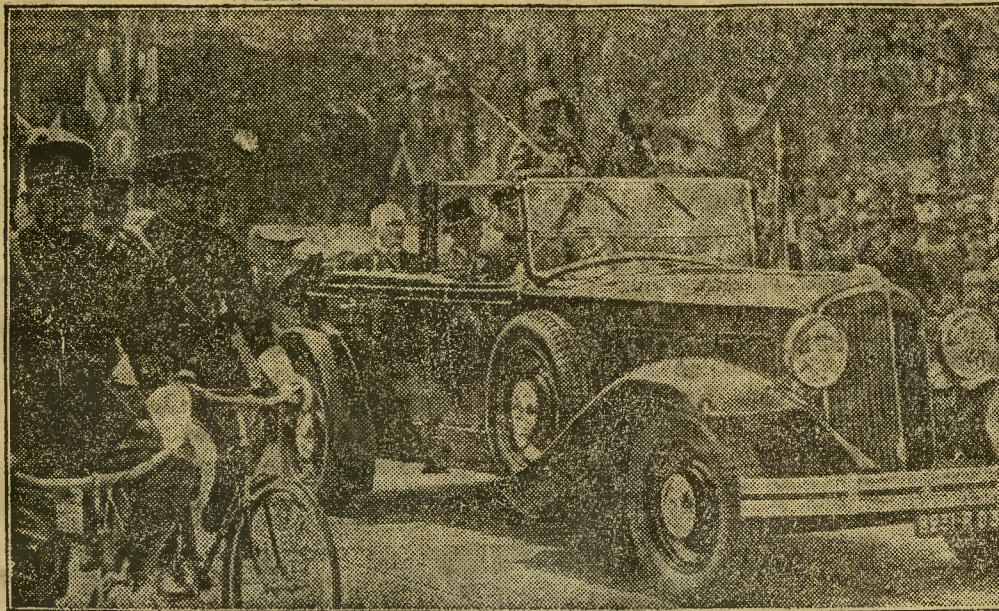
Jest ona bowiem przeznaczona na roboty. Ma miesiąc w miesiąc zasilać rozpoczęte już i planowo rozwijające się roboty. Dla każdej z nich ułożono plan, zmobilizowano

siły, zamówiono potrzebne materiały, ustalono terminy dostaw. Byłoby pokrzyżowaniem tych planów i wprowadzeniem chaosu w ich wykonanie, gdyby subskrybowany plan nie wpływał z absolutną regularnością i w przewidzianych rozmiarach.

Nie wolno więc dopuścić, aby miał pójść na marne najdrobniejszy choćby ułamek zbiorowego wysiłku.

Stajemy do apelu czerwcowej raty Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Prezydent Francji w drodze na uroczystości morskie



Prezydent Republiki p. Lebrun udaje się na uroczystość poświęcenia i spuszczenia na wodę olbrzymia floty francuskiej „Normandie“ — otoczony jak teraz zawsze od dnia zamachu marsyjskiego gęstym kordonem policji kołowej i konnej.

Ulgi dla jadących do Krakowa w celu sypania kopca Józefa Piłsudskiego

W dniu 25 bm. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja, mająca na celu ustalenie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek udających się z całej Polski do Krakowa dla wzięcia udziału w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele urzędów wojewódzkich, dyrekcji kolejowych oraz organizacji społecznych.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizacją przejazdów do Krakowa zajmą się odpowiednie delegatury Ligi Popierania Turystyki, mieszczące się na terenach poszczególnych dyrekcji kolejowych. Z delegatami porozumiewać się będą organizacje mające zamiar kierować do Krakowa masowe wycieczki dla sypania kopca.

Na podstawie obecnie już nadeszłych zgłoszeń przewidywane jest uruchomienie do Krakowa w ciągu czerwca i lipca około 150 nadzwyczajnych pociągów z całej Polski.

Na terenie Krakowa, gdzie z Ligą Popierania Turystyki współpracuje ściśle komitet sypania kopca czynione są przygotowania dla przyjęcia nadjeżdżających uczestników sypania, którzy w liczbie około 2 tys. osób dziennie będą napływali już od pierwszych dni czerwca.

Polskie koleje państwowe zastosowały dla jadących do Krakowa w celu sypania kopca specjalną taryfę strefową, która przy dalszych przejazdach daje do 80-ciu procent zniżki.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyn krwionośnych, użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.

Przyjazd szwedzkiego ministra oświaty

W pierwszych dniach czerwca przyjeżdża do Warszawy szwedzki minister oświaty Engberg celem omówienia z ministrem WR i OP Jędrzejewiczem sprawy stosunków kulturalnych między Polską a Szwecją.

Współpraca turystyczna Gdańska i Warszawy

Dyrektor Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, p. Jeżewski odbył szereg konferencji z dyrektorem „Verkehrszentrale“ w Gdańsku dr. Barthem w sprawie dalszej współpracy turystycznej Gdańska z Warszawą. Ustalono ostatecznie formy propagandy i wymiany turystycznej między obu miastami. Pierwszym etapem tej współpracy będzie urządzenie w Gdańsku pomysłowo i artystycznie pomyślanego stoiska przed dworcem głównym, propagującego ruch turystyczny do Warszawy, oraz rozpowszechnianie na terenie Gdańska specjalnego prospektu. Zw. Prop. Turyst. w Warszawie natomiast oddał do dyspozycji związku gdańskiego wielką witrzynę w swym lokalu, w której umieszczone zostały przepiękne fotografie Gdańska.

Fakturowanie w złotych polskich towarów wysłanych do Grecji

Od 8 miesięcy złoty polski notowany jest oficjalnie na giełdach greckich. Wobec tego, że ze wszystkich walut, w których zawierane są transakcje międzynarodowe, złoty jest walutą najtańszą, należałoby fakturować towary wysyłane do Grecji w złotych. Postępowanie takie przyczyni się nie tylko do wzrostu prestiżu Polski, ale też pozwoli eksporterom polskim uniknąć wielu strat, pochodzących z wahań innych walut

Znów porwanie dziecka w Ameryce

Bandyci żądają 200.000 dolarów okupu

W całej Ameryce ogromne wrażenie wywołuje tajemnicze zniknięcie 9-letniego Jerzego Weyerhaeusera, syna bogatego właściciela tartaków w Tacoma (st. Washington). W ubiegły piątek chłopiec nie powrócił ze szkoły do domu. Sądzą, że został on porwany. Rodzice otrzymali podobno list z żądaniem wypłacenia okupu w sumie 200.000 dolarów.

Dewaluacja guldena gdańskiego

nie wywarła ujemnego wpływu na położenie rynku pieniężnego w Polsce
Położenie gospodarcze w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Jak stwierdza w swej charakterystyce położenie gospodarcze w kwietniu Bank Gospodarstwa Krajowego, dewaluacja waluty belgijskiej, jak również guldena gdańskiego, nie wywarła ujemnego wpływu na położenie rynku pieniężno-kapitałowego w Polsce, który cechowała w dalszym ciągu stosunkowo wysoka płynność i przyrost wkładów w instytucjach finansowych. Wzrost wkładów był jednak mniejszy niż w poprzednich miesiącach, na co wpłynęło głównie sezonowe zwiększenie zapotrzebowania pieniężnego na sfinansowanie ożywającego się ruchu budowlanego oraz wzmoczonej produkcji niektórych

galezi przemysłowych i prac wiosennych w rolnictwie. Wpłaty na Pożyczkę Inwestycyjną pozostały prawie bez wpływu na ruch wkładów, a jedynie dała się zauważyć pewna wstrzemięźliwość w udzielaniu kredytów w niektórych mniejszych instytucjach kredytowych, biorących udział w subskrypcji pożyczki. Ogólna jednak działalność kredytowa banków pozostała bez większych zmian, korzystny stan wypłacalności w kredycie bankowym został utrzymany.

Stan wytwórczości przemysłowej wykazuje w porównaniu z marcem pewną wyżkę, do której przyczynił się wzrost zatrudnienia w przemyśle związanym

z budownictwem i inwestycjami. Dalszy sezonowy spadek wydobycia węgla spowodowany był głównie zmniejszeniem się eksportu; zbyt węgla w kraju obniżył się tylko nieznacznie. W przemyśle naftowym i hutnictwie poprzedni stan uruchomienia został utrzymany, choć zbyt wyrobów był mniejszy. Przemysł metalowy zwiększał nadal zatrudnienie, zwłaszcza w tych branżach, które pracują dla budownictwa. Ze względu na rozpoczęty sezon budowlany podniosło się poważnie uruchomienie przemysłu mineralnego. Przemysł drzewny pracował natomiast nieco słabiej mimo zwiększenia wywozu drzewa. Przemysł włókienniczy utrzymał wysoki stan produkcji przez cały prawie kwiecień, dopiero pod koniec miesiąca uruchomienie fabryk było mniejsze.

Ogólny stan obrotów handlowych był w kwietniu wyższy ze względu na okres świąteczny i rozpoczęty sezon sprzedaży w branżach odzieżowo-włókienniczych. Obroty handlowe z zagranicą wzrosły silnie po stronie przywozu, który przewyższył nieznacznie wartość wywozu.

Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle wzrastała nadal, a spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych był w kwietniu silniejszy.

Anglia też się zbroi w powietrzu



W związku ze zbrojeniami lotniczymi rząd angielski przez plakaty wzywa rekrutów do floty powietrznej.

Egzotyczni goście w wodach Bałtyku zaobserwowani przez rybaków pod Królewcem

„Preussische Zeitung“ donosi, że w nadmorskiej miejscowości kąpielowej pod Królewcem, Cranz, rybacy miejscowi w czasie dokonywania połowów widzieli dwie wielkie ryby, długości przeszło 6 metrów każda, które w odległości mniej więcej dwóch metrów za głową miały na plecach szeroką płetwę, mniej więcej na jeden metr wysoką. Zwierzęta te nurkowały, wypływając na powierzchnię za każdym razem wypusz-

czały strumień wody z organu oddechowego, umieszczonego na głowie. Przypuszczają, że był to rodzaj wielorybów, który przebywa w Oceanie Atlantyckim, lecz zapuszcza się bardzo daleko w pogoni za śledziami. W zatoce Cranzowskiej są w tym roku takie masy śledzi, jakich nie było od dziesiątków lat, i prawdopodobnie one przynęciły wieloryby.

Czy Senat gdański działał sprzecznie z konstytucją Wolnego Miasta?

Komitet trzech zbada sprawę petycji wniesionych do Rady Ligi Narodów

Genewa, 26. 5. (PAT). W sobotnim posiedzeniu popołudniowym Rada Ligi zajmowała się raportem, przedstawionym przez delegata Wielkiej Brytanji Edena w sprawach gdańskich.

Raport donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przesłał Radzie Ligi kilka petycji w sprawie pogwałcenia konstytucji W. M. Gdańska, znajdujących się pod gwarancją Rady Ligi Narodów.

1) Pierwsza petycja pochodzi od proboszczów katolickich diecezji gdańskiej. Zdaniem petentów, sprzeczne z konstytucją gdańską są następujące przepisy prawne: a) dekret z 4 kwietnia 1934 r., dotyczący noszenia mundurów, b) prawo pełnomocnictwa z dnia 24 czerwca 1933 r., c) dekret z 12 marca 1934 r. wyliczający stowarzyszenia prawnie dozwolone. W sprawach powyższych wdrożone zostały rokowania pomiędzy Senatem a stronnictwem centrowym oraz proboszczami. Rokowania te nie dały jednak wyników pozytywnych.

2) Dwie petycje stronnictwa centrum, z których pierwsza protestuje przeciw zarządzeniom Senatu, wydanym w związku z incydentami wyborczymi. Druga petycja dotyczy również incydentów, jakie miały miejsce podczas wyborów. Rokowania Senatu ze stronnictwem centrum nie dały w tych sprawach wyników pozytywnych.

3) Petycja związku studentów żydowskich oraz żydowskiego związku rzemieślników w sprawie położenia ludności żydowskiej w Gdańsku.

4) Petycja wydawców „Danziger Volksstimme“ w związku ze stosowaniem ustawodawstwa prasowego i konfiskatami prasowymi.

Petycje skarżą się na przekraczanie przez Senat art. 73 konstytucji gdańskiej, zapewniającego wszystkim obywatelom równość wobec prawa bez względu na urodzenie, klasę społeczną lub religię. Petenci usiłują wykazać, że w wielu dziedzinach życia publicznego i administracyjnego równość ta jest gwałcona na korzyść narodowych socjalistów, natomiast Senat gdański oświadcza, że kierował się zawsze zasadą, zmierzającą do zapewnienia równego i słusznego traktowania wszystkich obywateli gdańskich.

Raport proponuje mianowanie komitetu prawników, złożonego z trzech członków.

Komitet ten zbada zarówno petycje złożone Radzie, jak i uwagi Senatu w tej sprawie, celem stwierdzenia, czy zaszły wypadki pogwałcenia konstytucji gdańskiej. Członków komitetu trzech zaproponować ma referent, a raport tego komitetu przedstawiony ma zostać Radzie na jej ostatniej sesji.

Przedkładając powyższy raport minister Eden zaznaczył, że otrzymał już zadawalające zapewnienia ze strony prezydenta Senatu gdańskiego p. Greisera.

Z kolei zabrał głos prezydent Senatu Greiser, który oświadczył, że jeżeli komitet prawników stwierdzi pogwałcenie konstytucji gdańskiej, wówczas Senat zastosuje się do opinii komitetu i wycofa odnośne zarządzenia. Po tem oświadczeniu przewodniczący ogłosił, że raport został przez Radę przyjęty.

Arbitraż w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego

Dwie rezolucje uchwalone przez Radę Ligi Narodów

Genewa, 26. 5. (PAT.) Rada Ligi na sobotnim nocnym posiedzeniu przyjęła dwie rezolucje w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Mocą tych rezolucyj oba rządy zgadzają się na to, że do dnia 25 sierpnia ukończone zostanie postępowanie pojednawcze i arbitrażowe, przewidziane w traktacie włosko-abisyńskim z roku 1928.

Ponadto rezolucje postanawiają, że

Rada Ligi zbierze się na sesję, gdyby do dn. 25 lipca dwaj włoscy i dwaj etiopscy członkowie komisji pojednawczo-arbitrażowej nie mogli zgodzić się co do wyboru 5-go arbitra. Rada Ligi Narodów zostanie również zwołana, jeżeli do dn. 25 sierpnia komisja pojednawczo-arbitrażowa nie doprowadzi do porozumienia.

Wszecławiatowa konferencja w sprawie stabilizacji walut

Nowy Jork, 26. 5. (PAT.) Korespondent waszyngtoński „Tempsa“ donosi ze źródeł miarodajnych, że Stany Zjedn. zamierzają zaproponować w najbliższym czasie zwołanie konferencji wszechławiatowej dla opracowania podstaw umowy międzynarodowej o stabilizacji waluty i usunięciu barjer celnych.

Litwinow zaproszony do Paryża

Benesz jedzie do Moskwy

Berlin, 26. 5. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Tass komunikuje, że Litwinow otrzymał od Laval'a oficjalne zaproszenie do Paryża. Co się tyczy terminu tej wizyty, to oświadczył Laval, Litwinow sam go określi.

Litwinow pozatem przyjął Benesza i od był z nim dłuższą naradę. Wizyta Benesza w Moskwie została wyznaczona na 8 czerwca. Podróż Titulescu do Moskwy nastąpi zapewne w końcu czerwca.

Niebywały rekord wysokości

Automatyczny balon stratosferyczny wznosił się na przeszło 43 tys. metrów

Moskwa, 26. 5. (PAT.) Opublikowano tu wyniki lotów automatycznych balonów stratosferycznych. Balon wypuszczony 5 października r. ub., osiągnął 30.700 mtr. wysokości, 15 lutego r. b. — 43.250 mtr. i 15 maja r. b. — 35.980 mtr.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 20

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

W Bydgoszczy padły 4 nowe lekkoatletyczne rekordy Polski i 5 rekordów Pomorza

Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbyły się w ub. piątek próby rekordów lekkoatletycznych. Mimo ciężkich warunków terenowych (rozmokłe bieżnie i t. p. po ulewnym deszczu), próby te, będące zakończeniem obozu treningowego w Toruniu, przyniosły nadspodziewanie dobre wyniki, składające się na piękny dorobek lekkoatletów Pomorza.

Techniczne zdobycze piątkowych „zamaczów“ na rekordy przedstawiają się następująco:

Lis (Z. S. Grudziądz) w chodzie na 2 km. ustanowił rekord Polski, uzyskując doskonały czas 9 min. 9,2 sek. Chód ten, ze względu na dyskwalifikacje, był powtarzany.

Krawczak (Z. S. Gdynia) ustanowił aż trzy nowe rekordy Polski: w chodzie na 5.000 m (czas 23:37), na 10.000 (czas 50:30,8) i w marszu jednogodzinnym (11.647,70 m).

Neubauer (S. C. Grudziądz) poprawił rekord Pomorza w konkurencji na 500 m, osiągając czas 1:13,2 sek.

Kranek (Z. S. Gdynia) pobił rekord Pomorza na 1.000 m, uzyskując czas 2:47,8 sek. Drugie i trzecie miejsca w tej konkurencji zajęli członkowie Z. S.

Zawody kolarskie w Warszawie

Warszawa, 26. 5. (PAT). W wyścigu kolarskim „Ekspresu Porannego“ zorganizowany przez Towarzystwo Cyklistów na dystansie 15 km. pierwsze miejsce zajął Tomaszewski (Sokół I. Warszawa) 26 min. 46 sek. Drugie miejsce Gładki (AKS). Ogółem startowało 85 zawodników, ukończyło bieg 58.

W wyścigu kolarskim „Ekspresu Porannego“ o puhar przechodni, zorganizowanym przez Warsz. Tow. Cyklistów na dystansie 105 km. dla zawodników licencjonowanych, wyniki były następujące: Pierwsze miejsce Ignaczak (z klubu Prąd) w czasie 3 godz. 3 min. 48 sek. Jest to czas rekordowy trasy, 2) Kapiak (z klubu Prąd), 3) Starzyński (z Legii). Startowało zawodników 82, ukończyło 56.

w Bydgoszczy Glubczyński i Bogusławski. Kranek uzyskał również czas lepszy od dotychczasowego rekordu Pomorza w biegu na 2.000 m (5:59,4 sek., czyli o 20,3 sek. lepszy). W tej samej konkurencji poprawił rekord pomorski Więckowski (WKS Grudziądz), w czasie 6:16,3 sek.

Neuendorf, członek S. C. Grudziądz

poprawił rekord Pomorza w rzucie kulą, osiągając wynik 12,865 m. W rzucie kulą oburącz Neuendorf pokonał rekord Pomorza wynikiem 23,62 m.

Próba poprawienia rekordów w biegu przez płotki na 200 nie dała pozytywnych rezultatów.

Bieg Naprzelaj „Dnia Pomorskiego“

z powodu żaloby narodowej został odroczone

Jak już ogłosiliśmy, z powodu żaloby narodowej po zgonie Marszałka Piłsudskiego doroczny Bieg Naprzelaj „Dnia Pomorskiego“ ULEGL ODROCZENIU I ODBĘDZIE SIĘ W TERMINIE PÓZNIJSZYM, o czym nastąpi osobne zawiadomienia.

Niektóre organizacje sportowe jednak przeoczyły widocznie naszą wzmiankę, gdyż otrzymujemy obecnie zgłoszenia na Bieg na dzień 30 maja. Dziękując serdecznie za ten dowód zainteresowania naszą doroczną imprezą lekkoatletyczną, prosimy wymienione organizacje o poinstruowanie zawodników, aby przygotowywali się w dalszym ciągu do biegu, jednakże NIE NA DZIEŃ 30 MAJA B.M., A NA TERMIN PÓZNIJSZY, po ukończonym okresie żaloby.

Bojanowski mistrzem Torunia w tenisie

Rozegrane wczoraj walki tenisowe o mistrzostwo Torunia przyniosły tytuł mistrza w grze pojedynczej panów p. Bojanowskiemu, który pokonał w finale Kosteckiego 6:0, 6:2, 6:3. W walce o trzecie miejsce Kowalski pokonał Kozłowskiego 6:3, 6:1.

Turniej stał pod znakiem rywalizacji młodzieży i dał materiał porównawczy

do klasyfikacji narybku tenisowego Torunia.

Ze znanych zawodników w turnieju nie uczestniczył Stogowski, 100% kandydat na mistrza i Herdegen.

Na ogół gry były na dobrym, jak na początek sezonu, poziomie. Ładna, aczkolwiek trochę wietrzna pogoda ściągęła wielu widzów.

Nowy zarząd Pom. Okr. Zw. Bokserskiego

W bliskim czasie przewidziane są ciekawe spotkania pięściarskie

Wczoraj odbyło się w Grudziądzu roczne walne zebranie Pom. Okręg. Związku Bokserskiego. Po przeszło godzinnych obradach załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz wybrano nowy zarząd, do którego weszli por. Koprowski prezes, por. Sedlaczek pierwszy wiceprezes, Korsz drugi wiceprezes, Jaworski sekretarz, Jureczko skarbnik.

W dalszym ciągu nowy zarząd przedlo-

żył program prac na najbliższy sezon sportowy. M. in. przewidziane są mecze reprezentacyjne Królewiec — Pomorze, Wrocław — Pomorze, Gdańsk — Pomorze, Warszawa — Pomorze. W końcu omówiono sprawę sprowadzenia trenera Stamma, który wyznaczony jest przez PZP. dla Pomorza na 3 miesiące.

Piłka nożna

WARTA — LEGJA 3:0.

Poznań, 26. 5. (PAT). W niedzielę rozegrano tu mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między Wartą poznańską i Legią z Warszawy. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 3:0 (2:0). Warta zwyciężyła zasłużenie. Należy jednak stwierdzić, że ani zwycięzcy, ani pokonani nie pokazali gry ładnej. Zawody stały na niskim poziomie. Publiczności około 3.500.

L. K. S. ZWYCIĘŻYŁ POGON.

Łódź, 26. 5. (PAT). Mecz o wejście do Ligi pomiędzy LKS a Iwowską Pogonią zakończył się zwycięstwem LKS.

RUCH — POLONJA 2:1.

Warszawa, 26. 5. (PAT). W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego rozegrano mecz ligowy między mistrzem Polski Ruchem i warszawską Polonią. Mecz zakończył się nieznacznie zwycięstwem Ruchu 2:1 (0:0).

WISŁA — GARBARNIA 4:2.

Kraków, 26. 5. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Wisła pokonała Garbarnię w stosunku 4:2 (0:1). Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo, mając lepszy atak. Obie drużyny wystąpiły w pewnych składach. Przed meczem uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego minutowym milczeniem. Cała prawie gra była mało interesująca. Widzów 3 tysiące.

TKS. — PEPEGE 2:2.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy toruńskim klubem sportowym TKS. i Pepege (Grudziądz). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Przebieg meczu był bardzo burzliwy, gdyż publiczność gwizdaniem często przerywała sędziemu. Po skończeniu meczu publiczność interwenjowała na boisku.

Koszykówka

SOKÓŁ TORUŃ — STRZELEC TORUŃ 27:21.

Spotkanie w koszykówce męskiej w ogródkach Jordanowskich w niedzielę skończyło się po mało ciekawej grze zwycięstwem Sokola, w którym wyróżnił się Tilgner... wzrostem.

Na ziemiach Pomorza

Ulgi kolejowe dla letników i turystów przebywających nad morzem

Otrzymałmśmy następujący komunikat urzędowy od Komisarjatu Rządu w Gdyni:

Ministerstwo Komunikacji przyznało letnikom i turystom przebywającym na wybrzeżu ulgi przy powrotnych przejazdach kolejowych. Ulga ważna jest w okresie czasu od 1. V. do 15. VI. i od 1. IX. do 15. X. 1935 r.

1. **Uprawienie.** Osoby, które powracają do miejsca stałego zamieszkania z miejscowości podanych w p. 2 jeżeli przebywały w nich w celach wakacyjnych conajmniej przez 10 dni, w okresie czasu od 1 maja do 15 czerwca, lub od 1 września do 15 października.

Ulga będzie zatem stosowana najwcześniej w dniu 11 maja i najpóźniej w dniu 11 września i najpóźniej w dn. 15 października 1935 r.

2. **Obszar ważności.** Z miejscowości: Gdynia, Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielkowieś, Wielkowieś-Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia (st. kol. Krokowa), Karwieńskie Błota (st. kol. Krokowa), Jastrzębia Góra (st. kol. Łebcz, lub Wielkowieś-Halerowo), do wszystkich stacyj P. K. P. położonych conajmniej o 80 km. od stacji wyjazdu powrotnego i odpowiadających miejscu stałego zamieszkania.

3. **Warunki stosowania:** Ulgę stosuje się przy przejazdach w wagonach kl. I, II. lub III-ciej pociągów osobowych, lub pośpiesznych na podstawie zaświadczenia Związku Uzdrawisk Polskich, wystawionego na 1 przejazd zpowrotem do stałego miejsca zamieszkania kuracjusza przez urzędy gminne, lub sołectwa prowadzące w danej miejscowości meldunki przybywających kuracjuszy. Zaświadczenie to stwierdza, że podróżny przebywał w danym letnisku conajmniej przez 10 dni w celach leczniczych, lub wypoczynkowych. Zaświadczenie musi być wypełnione prawidłowo, podpisane przez posiadacza i zaopatrzone w stempl zarządu.

Kasa biletowa jednej ze stacyj podanych w p. 2, przy której leży miejscowość, z której kuracjusz powraca, wydaje do stacji stałego zamieszkania, podanej w zaświadczeniu, bilet ulgowy, stemplując zaświadczenie datownikiem. Zaświadczenie służy kuracjuszowi w drodze, jako uzasadnienie ulgi.

Po skończeniu podróży należy je oddać wraz z biletem.

Przerwy nie są dozwolone. Zaświad-

czenie uprawnia do nabycia biletu ulgowego w ciągu 3 dni od dnia wystawienia.

4. **Oplaty.** Za przejazd pobiera się opłaty według „tabeli B.“.

5. **Postanowienia ogólne.** Przejście do klasy wyższej, lub do pociągu droższego jest dozwolone za uiszczeniem w kasie biletowej różnicy cen obliczanej wg. taryfy ulgowej. W pociągu obowiązują normalna dopłata.

Odstępowanie zaświadczeń, korzystanie bezprawne z zaświadczeń, lub podawanie fałszywych danych w zaświadczeniu, jak również nie posiadania dowo-

dów w wymienionem zaświadczeniu, pociąga za sobą utratę prawa do korzystania z ulg. Wystawca zaświadczenia jest odpowiedzialny wobec kolei za prawidłowe wystawienie zaświadczeń. Ulgi powyższej nie stosuje się wespół z innymi ulgami. Za wystawienie zaświadczeń uzdrawiska nie będą pobierały od kuracjuszy więcej niż 0,70 zł od sztuki.

Celem uzyskania ulgi należy w Referacie Turystycznym Komisarjatu Rządu przedstawić dowód osobisty, lub legitymację stwierdzającą tożsamość osoby, jako też odcinki kart meldunkowych z zameldowania i wymeldowania się.

Ważne dla płatników podatku obrotowego

Zwracamy naszym Czytelnikom uwagę, że z dniem 31-go maja 1935 r. nplywa termin płatności podatku obrotowego za 1934 r.

Kwoty, niewpłacone w powyższym terminie ulegną natychmiastowej egzekucji, a pozatem nowe przepisy podatkowe nie przewidują 14-dniowego ulgowego terminu czyli, że kary za zwłokę pobiera się obecnie już od następnego dnia po upływie ustawowego terminu płatności.

W interesie zatem płatników leży ścisła dotrzymanie terminu płatności.

530 harcerzy z Pomorza na jubileuszowym zlocie w Spale

Według ostatnich obliczeń, na zlot jubileuszowy harcerstwa polskiego w Spale przybędzie ogółem z kraju i z zagranicy około 17.000 harcerzy, oraz około 8.000 harcerek.

Chorągiew harcerek w Białymstoku zgłosiła już udział 250 harcerek, w Kielcach 452, w Krakowie 860, we Lwowie 770, w Łodzi 610, w Lublinie 586, w Warszawie 816, w Wilnie 551, chorągiew mazurecka 430, poleska 148, wołyńska 373 i pomorska 530.

Z życia regionalnego Kaszub

Regionalne Koło Kaszubskie w Wejherowie wyruszyło obecnie na objazd wszystkich większych miejscowości kaszubskich z głośnym widowiskiem regionalnym „Kaszubie pod Widnem“ i „Wesele kaszubskie“. Typowe te widowiska regionalne wystawione już z powodzeniem w Warszawie, w okresie sezonu wystawione zostaną na półwyspie Helskim, a w międzyczasie w Krakowie, Toruniu i Poznaniu.

4.922 osób na Pomorzu znalazło pracę

Sytuacja na rynku pracy w kwietniu

W ciągu kwietnia rb. w biurach pośrednictwa pracy przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy i ich ekspozyturach zarejestrowano ogółem 473.249 osób, poszukujących zatrudnienia. Popyt na pracę w poszczególnych biurach pośrednictwa pracy wynosił 55.328 robotników.

Dzięki zapośredniczeniu biur pośrednictwa pracy zatrudnienie w kwietniu rb. znalazło w województwie pomorskiem 4.922 osób.

Kto się spóźnił z odnowieniem przedpłaty u listowych może zamówienie na miesiąc czerwiec skutecznie w najbliższym urzędzie względnie agencji pocztowej.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

W ciągu ubiegłej soboty w administracji naszej na konto Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego wpłacono zł 70, zebrane w Szkole Powszechnej Żeńskiej w Chełmży.

WYKAZ SUM WPLACONYCH W WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. POMORSKIEJ NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM

Do Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa) w dalszym ciągu wpłynęły na konto Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego następujące kwoty:

Legja Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. J. Sowińskiego, kompanja w Grudziądzu zł 10.

Spółdzielnia Eksportowa Masia w Grudziądzu za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Grudziądzu zł 250.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu zł 100.

Związek Wszechrzeczni, Oddział w Toruniu zł 25.

P. profesor Kazimierz Kulwiec z Torunia zł 10.

Toruński Klub Sportowy 29 w Toruniu zł 10.

Alfons Barcewicz, kupiec z Torunia, St. Rynek 5 zł 10.

Sekcja Żeglarska przy Klubie Kajakowców w Toruniu, Port Zimowy zł 10.

Michał Olejniczak z Torunia, ulica Mostowa 2-4 zł 100.

P. Deutsch z Torunia za pośrednictwem administracji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu zł 5.

Pp. generałostwo Prichowie za pośr. administracji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu zł 50.

Razem 580 zł.

Stan z dnia 24. V. 1935 r. 20.844,50 zł.

Stan w dniu 25. V. 1935 r. 21.424,50 zł.

Kupiec z Torunia popełnił samobójstwo w Bydgoszczy Powiesił się na kłamce drzwi pokoju w hotelu

W ub. tygodniu w jednym z hoteli w Bydgoszczy popełnił samobójstwo przez powieszenie się 29-letni kupiec Fryderyk Strehlau z Torunia, zam. przy ul. Kopernika 5. Denat przebywał w hotelu zaledwie jedną dobę i przez czas cały nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania, wzgl. przygnębienia, które mogłyby go pchnąć w ramiona dobrowolnej śmierci. Portjer hotelu, który udał się do pokoju

przyjezdnego zastał drzwi zamknięte od wewnątrz, to też wzywano ślusarza, który drzwi otworzył przemocą. Strehlau, syn przemysłowca toruńskiego powiesił się na kłamce u drzwi. Na stole znaleziono trzy listy zaadresowane do rodziców.

Przyczyny rozpaczliwego kroku młodego kupca nie zdołano dotychczas ustalić.

Wieczory teatralne

Nocne loty

sztuka w 3 aktach Lisiewiczów.
Premjera w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Idąc dzisiaj do teatru, żałowałem bardzo, że nie mogłem iść w towarzystwie któregoś z Panów z 4 pułku lotn., a przynajmniej mego syna, który jest nie tylko pilotem, ale konstruktorem, by od nich otrzymać niejedną wskazówkę do zrozumienia należytego psychologii bohaterów powietrza. Wprawdzie wiadomości o autorze, który jest kapitanem lotnictwa i autorce, która jest żoną pilota, usposabiają bardzo przychylnie do wiarogodności w prawdę obrazu charakterów, jakie poznajemy w sztuce, ale nigdy dość sprawdzianu przy badaniu i dokładnym oceniu psychologii jednostki, a cóż dopiero całego typu ludzi. O lotnikach właściwie wiemy bardzo mało, tak sądzi wielu, muszą być niezmiernie odważni, muszą mieć nerwy jak stal, lekceważą niebezpieczeństwo, a nieraz ryzykują zbyt wiele po junaku. Dochodzą nas słuchy i z życia i z powieści jeszcze o jednym, znamionnym rysie, tj. że są zabobonni nad miarę, niektórzy wierzą w przeznaczenie, bardzo wśród nich wielu jest gorących katolików. Takie są nasze wiadomości, napewno bardzo niedokładne, słuszne czy niesłuszne, należałoby skontro-

lować je na podstawie literatury lotniczej, która w ostatnich czasach dość bogato się rozwinięła. Jeżeli chodzi o literaturę teatralną polską, to dwie sztuki próbują pogłębić duszę lotnika i odzwierciedlić środowisko ich otaczające. Jedną pisała żona, znakomitego naszego pilota, Pawlikowska, drugą lotnik i jego żona. Niestety sztuka Pawlikowskiej nie doznała szczęścia w Toruniu, a sobotnie „Nocne loty“, mogą dawać obraz jak najwierniejszy, ale będzie to obraz zawsze tylko jednostronny. Bardzobym był zadowolony, gdybym dostał kilka listów ze sfer lotniczych po wysłuchaniu sztuki z uwagami, jakie widać zalety i jakie wady w podchwyceniu ich środowiska, chociaż mimo woli ciśnie się pod pióro przypomnienie zasady Sokratesa, że najtrudniejszą rzeczą na świecie jest poznać siebie samego, a więc i swe środowisko, a trudniej je jeszcze osądzać bez zrozumiałego pod tym względem subiektywizmu.

„Nocne loty“ robią wrażenie nieudanego lotu w dziedzinie literatury dramatycznej. Już wspominałem, że nie chcę sądzić psychologii lotników sam, zbyt mało znam ten świat, ale gdybym próbował wydać opinię na podstawie utworu Lisiewiczów, to musiałbym się mylić i wolę zostawić sobie ten pogląd, jaki wyrobiłem sobie zdaleka. Właściwie trudno się dopatrzeć tezy sztuki, uważam za taką przywiązanie głębokie lotni-

ków do zawodu bez granic i bez apelacji, a góruje też nad innymi uczuciami miłość koleżeńska i honor pułku, chociaż nieraz błędnie pojęty.

Lisiewiczowie starają się przedstawić życie lotników na codzień, nuda życia codziennego i w domu i w kasynie. W domu żona wiecznie sama, bo gdy mąż nawet zjawi się do domu, to myśli o lotnictwie, żyje zdarzeniami w powietrzu, żony prawie nie dostrzega, nie może ona nawet konkurować z powietrzem. P. Komandorowa, młoda, chce żyć z ukochanym mężem, a mąż albo na lotnisku, albo liczy, obmyśla nowe loty. Katastrofa, a raczej przypadek, jaki się trafia mężowi, mógłby to życie ułożyć inaczej, mógłby nauczyć kobietę, że należy rzeczywistość w sobie skamienieć na pewne konieczne objawy życiowe, należy z mężami współpracować, a jeżeli już wychodzi się za lotnika, należy nie być mazgajem mimo zupełnego zapamiętania się w miłości. Mimo dużych zastrzeżeń, jednak te sceny męża z żoną mają jeszcze pewne znamiona prawdy i robią wrażenie życiowe. Konflikty na podobny temat widzieliśmy już nieraz na scenie w znacznie lepszej formie literackiej.

Natomiast zupełnie zawiodła scena w kasynie, robiła wprost humorystyczne wrażenie, nie wiem czy wina to autorów, czy w dużej mierze także wykonania. Nie słyszałem o podobnym zwyczaju żalobno-pijackim

wieszaniu portretu oficera, który zginął śmiercią lotniczą i dlatego podsłuchiwałem, co mówią o tej historii lotnicy, ale też tego zwyczaju nie znają. Ceremonjał w każdym razie czy prawdziwy, czy tylko zmyślony robi ze sceny wrażenie niesamowite.

Całość sztuki nie jest propagandą lotnictwa i należy sztukę tę przyjmować „cum grano sali“, jako niemiałą satyrę, może nawet wbrew intencjom.

Sztuka grana była we Lwowie z dość dużym powodzeniem i to tłumaczy jej wybór. Przypuszczam jednak, że musiały działać tam inne elementy, które ciągnęły publiczność, (może autochtonstwo autora).

Na reżyserji i wykonaniu znać było zbliżający się koniec sezonu i pewien pośpiech. Zupełnie fałszywie zagrał p. Staszewski i psuł wrażenie chwili. Właściwie tylko p. Szynkler zrobił to, co do niego należało. P. Mazarekówna płacziwa jeszcze więcej niż rola wskazywała. Spokojna p. Skassówna, niesmaczna p. Pytlasińska, (no i moje sąsiadki miały dużo do zarzucenia jej sukni).

Ilni nie mieli pola do popisu, prócz p. Tatarkiewicz, którego rola zapowiadał się ciekawie w akcie pierwszym, by spaść zupełnie w tonie w akcie drugim.

Szkoda wyjątkowej pomysłowości technicznej poza sceną.

Reżyserował p. Kiełanowski, dekoracje p. Krassowskiego. S. Riess.

Pełna tabela ciągnięcia Loterii

14 dzień ciągnięcia

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

III ciągnięcie

124 220 332 45 452 550 607 61 65 987
 1014 209 444 577 625 50 884 923 3847
 2246 658 71 898 3009 49 103 99 400 542
 80 864 927 4267 416 803 957 5029 247
 331 468 577 768 909 37 6079 359 566 873
 76 984 7056 71 90 218 57 303 464 525
 46 601 739 879 8136 39 434 92 679 730
 872 904 9002 171200 13 79 502 12 672
 808 883

854 65 927 129370 405 27 72 514 17 636
 81 736 944
 130057 220 63 70 89 682 854 57 949 73
 131011 54 99 178 222 83 425 625 763 828
 132028 131 309 418 19 75 88 514 15 630
 37 58 780 800 917
 133036 422 551 51 95 926 134270 422
 615 64 77 933 41 44 135132 88 341 434
 682 746 67 842 136057 67 279 301 29
 453 586 98 610 137065 108 559 138036

62031 291 530 747 952 85 63002 150 217
 28 429 558 877 64013 15 67 98 209 364
 92 701 16 50 855 900 65014 170 302 703
 46 48 95 820 911 77 66091 150 260 406
 521 92 643 99 790 912 70 91 67064 79
 124 37 496 550 631 35 65 775 835 978
 68251 550 617 69090 278 507 607 42 96
 715 65 906 76
 70031 71 78 152 254 88 93 326 474
 96 934 71 71155 263 93 541 765 91 834
 901 48 72152 663 742 928 73201 37 305
 37 86 662 922 60 74044 101 59 77 259
 486 631 771 73 75305 523 83 855 932
 76281 439 619 771 875 90 969 77290
 588 739 90 844 971 78118 373 491 507
 694 824 79005 66 229 366 889
 80154 607 724 845 918 82 81191 339
 496 668 80 731 819 55 80 82216 77 332
 70 454 81 540 715 69 837 87 930 83052
 66 374 439 55 500 807 84143 265 384 652
 744 903 85025 220 396 411 8 53 808 18
 933 96 86239 465 640 952 87184 215 843
 443 500 1 53 62 648 69 768 820 88127
 251 600 89 871 94 89016 258 610 41
 70 845 73 921 31
 90320 622 741 962 91125 48 626 759
 885 974 92132 78 360 85 412 16 543 69
 653 77 810 963 93216 44 85 360 404 80

597 698 732 127054 301 34 91 497 537
 657 63 748 128063 166 237 46 483 502
 23 624 817 924 74 129036 145 206 24 58
 338 425 28 626 786 99 881.
 130148 89 251 406 60 646 866 959
 131069 353 590 666 919 132084 280 322
 402 99 920 133070 80 167 363 599 648
 61 873 85 134018 262 318 135408 21 67
 622 136039 432 653 979 137112 65 79
 447 77 651 84 740 82 893 971 138215
 29 311 89 728 853 906 139010 77 93 142
 143 609 765 876.
 144106 63 72 358 822 141057 648 89
 876 142078 109 10 379 626 143013 49
 244 344 89 402 6 580 636 863 144005
 73 268 457 537 59 69 654 804 922 31
 96 145444 519 72 615 793 800 28 992
 96 146297 329 48 539 50 768 822 89
 147088 236 362 82 590 669 84 715 97
 148099 145 249 330 428 854 69 901
 149074 289 396 420.
 150085 120 43 268 92 312 409 517 26
 77 612 21 44 758 67 942 151294 441 630
 790 805 914
 152114 38 284 534 617 28 906 153218
 348 475 578 617 154057 356 484 574
 602 36 829 14 912 155401 44 576 741
 952 62 66 156037 195 247 592 663
 157417 631 74 702 26 73 840 904 158335
 430 777 159072 99 188 265 338 509 601
 804 24 962
 160016 44 143 225 441 62 628 57 90
 986 161117 234 317 497 573 75 721 284
 162152 59 232 55 63 377 524 69 601 37
 717 839 87 163168 257 334 57 406 541
 773 99 845 65 93 970 164033 321 46 47
 596 643 88 744 93 819 53 944 72 165129
 441 48 72 501 652 86 709 24 882
 166091 126 44 395 434 540 48 63 738
 167010 33 37 43 56 140 231 33 718 50
 808 967 168268 403 86 98 736 848
 169001 118 565 697 827 916 34 48 59
 170017 137 96 266 306 433 541 632
 854 94 171088 215 68 382 421 32 80
 519 741 79 910 35 172067 309 460 61
 84 607 800 31 173128 203 174001 548
 704 21 29 860 901 72 175139 69 482
 561 677 688 75 969 176050 282 90 491
 502 91 635 83 824 905 177022 242 61
 307 83 746 912 178281 563 92 662 70
 750 842 98 179068 87 149 602 13 771
 73 927
 180177 326 49 624 93 181209 372 78
 452 585 608 82 97 840 925 59 182005
 10 26 253 75 82 628 66 795 183431 78
 585 790 853 992 184002 261 387 431 657
 782 868 913 40

911 164076 318 79 93 426 590 634 165062
 241 328 510 58 98 790 877 166255 85 392
 414 51 519 76 678 936 83 167203 83 335
 55 430 620 858 949 168004 90 148 553
 638 712 40 894 169513 917
 170202 387 91 419 75 690 706 7 45
 916 171016 28 107 14 345 458 598 730
 63 937 48 57 172291 306 618 72 968
 173020 82 210 327 632 828 174285 325
 84 424 86 589 610 72 864 932 36 175016
 351 84 461 574 774 954 176012 289 544
 54 80 622 33 75 792 907 177001 190 91
 239 98 321 47 433 76 858 817 910 53
 178145 84 239 56 367 68 580 872 179081
 267 503 860 902
 180008 77 173 205 465 81 672 97 728
 823 34 97 965 181206 497 669 720 57
 182288 944 183307 78 556 68 610 17 762
 817 32 917 184000 66 104 35 318 84 679
 713 89

Jak wygrać na loterii?
 Dowlecie się najlepiej **KAFTALA**
 w KOLEKTURZE
 gdzie **Król Wygranych MILJON**
 zawitał już dwukrotnie (na Nr. Nr. 61.415 i 72.450)
 Losy I. klasy już są do nabycia.

10198 294 639 771 871 92 11164 230
 483 614 804 88 98 918 71 75 87 12168
 214 340 72 92 537 806 28 990 13218 67
 411 564 831 48 72 959 14005 35 36 616
 81 776 82 863 70 97 900 98 16027 146
 335 67 532 75 608 97 16385 558 619
 745 872 984 17009 39152 230 67 78 428
 531 33 82 613 706 98 942 73 97 18119
 32 38 77 223 395 918 19247 97 314 471
 701 21 46 55 832 54 935 63

64 166 71 262 79 333 95 705 139114 205
 207 532 784 97 861 79 916.
 140269 301 95 452 882 141026 85 86 100
 603 745 816 75 962 142155 240 87 312
 19 52 90 515 40 631 705 808 30 915
 144036 110 87 235 321 475 547 57 641
 49 805 55 81 946 145182 349 400 401
 48 65 619 66 74 802 146028 46 109 280
 478 723 918 147029 188 226 38 322 33
 36 69 575 706 87 889 992 148159 476
 558 98 623 777 865 149093 271 316 596
 643 955 80.

353 61 97 489 908 98110 18 558 96 616
 86 87 739 802 905 43 99022 103 11 213
 61 456 760 812 55 964
 100015 140 260 439 707 905 83 101233
 331 58 92 436 44 503 641 82 892 102012
 116 68 77 839 909 103035 753 875 88
 93 104041 73 286 641 56 105186 245 47
 384 629 772 106115 31 283 361 426 572
 91 830 39 968 107152 331 601 73 745
 65 933 82 108047 305 470 610 19 109155
 219 377 80 486 511 912 50 96
 110187 358 456 533 622 729 885 904
 111268 93 300 497 656 721 800 98 112121
 60 20 240 344 79 90 562 64 636 88
 113061 311 65 484 518 600 26 74 842 43
 114180 250 317 438 45 762 810 924
 27 115284 90 430 658 983 97 116121 75
 282 86 339 410 34 665 724 28 830 912
 117077 81 173 400 542 45 636 91 786
 837 53 85 118038 416 658 757 81 804
 921 55 119356 75 418 562 612 61 63
 120232 302 67 441 528 66 70 765
 121035 193 244 55 84 309 522 34 619
 808 75 913 19 20 98 122215 27 498 841
 910 73 123006 40 80 477 549 658 806
 960 124027 178 240 411 844 83 918 44
 63 125038 179 397 501 10 610 126232

160016 44 143 225 441 62 628 57 90
 986 161117 234 317 497 573 75 721 284
 162152 59 232 55 63 377 524 69 601 37
 717 839 87 163168 257 334 57 406 541
 773 99 845 65 93 970 164033 321 46 47
 596 643 88 744 93 819 53 944 72 165129
 441 48 72 501 652 86 709 24 882
 166091 126 44 395 434 540 48 63 738
 167010 33 37 43 56 140 231 33 718 50
 808 967 168268 403 86 98 736 848
 169001 118 565 697 827 916 34 48 59
 170017 137 96 266 306 433 541 632
 854 94 171088 215 68 382 421 32 80
 519 741 79 910 35 172067 309 460 61
 84 607 800 31 173128 203 174001 548
 704 21 29 860 901 72 175139 69 482
 561 677 688 75 969 176050 282 90 491
 502 91 635 83 824 905 177022 242 61
 307 83 746 912 178281 563 92 662 70
 750 842 98 179068 87 149 602 13 771
 73 927
 180177 326 49 624 93 181209 372 78
 452 585 608 82 97 840 925 59 182005
 10 26 253 75 82 628 66 795 183431 78
 585 790 853 992 184002 261 387 431 657
 782 868 913 40

193 222 364 732 910 1294 867 972
 2104 6 55 253 304 25 411 39 535 894
 3111 81 84 774 807 983 4055 95 200
 41 99 362 407 52 86 747 77 981 5109
 49 52 89 90 256 994 95 6043 229 411 21
 7026 30 186 238 41 48 441 520 75 605
 8029 233 551 873 9073 424 641 71 711
 831.
 10011 37 83 130 52 343 452 73 94 562
 93 710 914 11252 468 619 89 750 829
 37 12211 418 25 515 656 738 86 847
 13129 52 98 428 33 657 74 681 736 92
 14029 77 103 70 249 465 530 42 608
 15022 56 75 203 380 501 644 768 974
 16032 823 32 985 17201 473 503 7 734
 815 76 18092 203 28 66 310 60 419 541
 92 793 943 19015 84 130 310 458 566
 75 651 63 731 887 981.
 20317 613 751 897 21027 227 317
 405 636 49 78 824 916 22255 483 598
 682 850 54 59 29065 228 391 95 24089
 186 208 15 318 401 657 715 87 99
 25226 75 445 514 648 727 26062 79
 760 855 81 27113 43 408 535 606 50
 728 92 807 28154 244 321 32 58 535 84
 857 29460 500 773 907 47.
 30028 122 257 384 93 427 64 515 19
 23 608 31172 327 462 523 622 713 15
 870 925 32043 158 258 434 750 51 800
 33108 33 285 319 44 450 540 668 724
 60 34070 330 477 35267 462 770 924 35
 62 97 36028 185 240 47 667 774 92 901
 46 49 37023 53 122 215 600 808 51
 38329 84 739 39064 325 69 402 505
 645 790.
 40073 271 402 69 573 670 707 11 25
 44 800 937 41029 60 243 81 428 623
 803 42257 84 641 51 75 733 43049 130
 33 271 568 932 53 65 91 44049 571 737
 801 952 45036 362 517 705 24 71 994
 46003 96 146 72 351 90 659 724 46 933
 47267 356 79 415 536 71 607 70 779
 817 964 48001 335 422 24 34 524 54
 686 49372 514 845.
 50015 112 7 9218 27 316 416 589 760
 78 859 64 901 8 14 64 51306 32 621 847
 994 52213 37 595 640 86 883 904 91
 53275 310 58 93 654 96 949 74 54137
 620 778 902 23 51 55178 358 70 694
 725 904 56249 306 435 515 43 54 686
 730 69 57040 234 336 479 565 613 753
 936 987 58071 246 372 405 82 533 609
 836 59057 72 74 291 397 697 914.
 60164 88 223 401 28 610 763 846 76
 996 61475 699 708 891 922 62165 437
 523 52 691 700 80 811 917 63034 129
 477 649 64028 52 117 382 90 656 72
 705 27 30 814 927 58 65218 25 54 509
 944 66031 486 83 705 16 901 10 67121
 258 308 465 568 724 875 68131 325 412
 537 817 69447 559 601 850 924.
 70092 191 228 79 303 435 79 533 74
 616 37 772 804 74 96 99 909 62 89
 71053 74 86 174 252 56 368 422 515
 885 72004 56 166 204 401 550 693 772
 686 73042 44 50 73 156 291 332 71 624
 783 90 938 87 930 74008 28 422 94 653
 80 793 845 981 75075 707 91.
 76209 98 456 84 570 909 77017 86
 236 48 60 544 714 50 959 66 74 78022
 258 378 427 59 535 39 695 797 917 22
 79404 50 53 620 782 899 961.
 80016 172 348 49 559 644 61 805 945
 92 81125 99 200 347 548 68 625 705
 51 62 69 802 40 989 82124 303 417 35
 515 51 58 787 853 83121 235 547 604 43
 735 84072 99 102 209 324 444 541 86
 636 900 49 63 85116 347 667 530 86
 86049 307 544 660 80 726 858 71 73
 87054 93 304 415 595 945 88100 212 28
 96 342 436 510 91 786 89019 82 99 140
 212 40 71 331 449 689 91 703 806 25 88
 90019 87 128 380 456 76 529 71 773
 866 79 91 914 82 91022 178 206 341 457
 67 252 654 928 92023 32 195 487 502
 659 850 52 942 93039 53 62 169 305
 523 86 629 748 97 838 94036 218 440 549
 724 79 940 75 95167 280 325 33 40 814
 24 71 96058 209 50 427 86 531 787 74
 91 921 43 92227 60 493 518 690 701 667
 98002 122 255 380 544 644 99002 254
 89 309 434 69 815 927.
 100044 128 357 470 506 99 727 801
 101081 124 53 219 388 455 523 603 89
 86 749 87 96 102014 174 326 61 538 844
 54 103217 75 481 598 822 104189 350
 433 548 826 953 105285 312 43 68 671
 898 979 106350 575 747 80 107013 116
 344 479 740 940 108086 292 629 782
 872 919 67 109307 55 640 711 32 822
 995.
 110018 42 176 363 404 558 697 794
 963 85 11189 209 412 48 603 762 83
 913 112043 334 69

935 129088 181 290 430 49 69 556 94 97
691 822 989
130064 195 246 84 369 544 131055 131
35 7 96 348 502 68 698 787 839 967 89
132071 152 96 346 464 627 83 783 805 66
75 84 930 133008 228 82 558 647 826
942 61 134061 69 72 106 51 207 42 319
70 421 560 81 673 80 81 723 965 135061
102 33 86 264 367 136027 51 240 137075
101 30 58 65 66 518 71 634 138163 347
666 861 863 139269 83 380 558 771
140024 226 28 50 718 958 141081 197
287 303 437 541 49 737 70 850 142027
34 59 214 81 370 446 512 42 143104 49
239 324 33 66 84 545 6 690 73 55 56
144432 556 798 802 145079 172 234 429
32 541 75 825 939 146156 499 545 80
684 782 91 147034 47 123 41 49 254 376
421 783 890 148061 84 98 106 22 64 93
370 426 569 667 701 896 149023 187 331
537 689
150171 230 339 93 679 736 151089 508
88 648 723 63 87 811 93 995
152003 8 32 65 99 140 46 80 270 99
492 99 513 81 693 949 153036 41 99 107
69 244 388 418 699 725 882 912 154093
443 991 155039 476 996325 77 723 156133
245 346 534 50 71 772 848 56 984 157001
67 149 273 316 473 933 158229 300 485
544 88 639 159426 65 675 86 717
160421 707 800 965 161016 81 356 526
39 623 50 73 854 985 162044 124 219
18 79 835 972 163138 280 306 684 783
877 164126 291 455 65 165036 153 280
86 379 430 985 166117 447 655 857 66
913 57 167213 85 562 168075 84 110 235
57 326 42 82 45 078 706 804 10 89 906
169212 94 355 431 69 74 587 678 775
813
170025 155 81 656 962 171250 55 59
399 403 588 172045 171 213 318 415 66
87 173062 98 131 546 672 937 174450 71
655 791 924 175084 312 99 418 35 51
729 850 96 912 36 176175 76 244 62 335
90 741 67 177078 587 605 704 38 45 47
178055 146 409 587 745 96 839 70 917
179028 44 73 80 271 358 88 468 601 43
745
180127 45 200 38 372 552 749 181039
123 293 316 476 655 852 963 182194 95
429 975 183067 96 241 46 389 443 532
79 184353 475 96 244 55 59 732 72 849
114015 24 74 96 576 87 374 449 86 533
644 747 819 933 69 89 115089 180 303
617 116159 201 71 95 324 78 588 790
117017 103 284 313 79 460 653 792
118064 267 490 119062 205 11 80 620
720 862 946

III ciągnienie

226 94 367 406 42 632 778 803 911
1065 153 62 702 948 2005 73 291 332
702 935 3016 323 450 805 900 5092 134
423 51 584 844 62 947 55 6020 109 87
227 358 506 672 837 923 7055 140 234
322 84 616 85 735 847 903 6 30 90
8151 220 402 584 605 72 768 819 88 988
9044 120 24 26 48 356 472 684 879 952
10024 579 667 742 49 62 804 21 59
978 11217 68 422 525 635 79 732 12123
73 528 661 927 13056 123 357 409 76
514 712 896 14194 264 359 452 990 708
845 57 925 15206 472 815 16010 190 278
380 751 79 815 17007 21 347 757 70 95
865 83 908 61 18082 322 489 550 666
19246 473 75 532 853
20122 207 46 53 57 366 413 47 505
864 21028 187 242 586 866 2222 336
602 29 41 91 93 865 81 23051 281 490
91 561 703 97 883 94 972 24105 219 29
57 439 60 64 25095 200 58 512 715 35
71 26105 82 237 918 27084 176 383 84
401 14 67 602 42 712 66 814 66 931 54
28130 50 443 79 568 76 994 29089 139
98 223 25 513 90 751 871 87 947
30011 61 143 265 376 478 80 555 801
69 78 31025 53 121 85 316 80 774 892
966 32089 286 521 711 883 33129 81 91
221 341 426 88 548 909 22 34055 239
301 98 403 505 7 8 618 87 736 848 76
79 944 35110 47 67 407 19 30 54 609 27
707 58 816 56 79 83 36108 226 68 450
62 534 99 779 37112 380 486 95 599 826
47 38075 786 396 39117 222 321 91 501
94 172 938 39

IV ciągnienie

42 467 577 617 743 811 947 1338 1420
1547 1994 2371 2454 2892 93 3159 3406
42 3590 3857 3909 4061 4201 30 4363
4417 4557 4601 40 4913 38 5127 5250
51 78 98 5436 64 5541 5715 5843 6018
90 6162 6374 6413 74 6705 6838 49 79
6977 7114 213 487 611 730 95 953 80
99 8000 38 157 81 421 38 47 589 840
956 9027 166 276 97 312 17 625 704
10166 244 329 90 411 50 59 62 98 606
20098 170 79 483 92 652 836 48 976
21136 78 493 563 650 789 948 54 22076
261 535 85 636 855 90 973 23080 256
352 579 600 706 834 24138 242 455 95
529 79 731 56 68 25127 280 785 90 856
91 26076 259 93 330 439 560 80 621
27146 97 367 646 708 821 947 84 28'87
182 308 56 428 544 704 810 17 29026
86 56 103 99 211 567 664 78 709 60 88 800
30147 317 465 574 670 95 711 808 16
46 953 31084 272 461 746 32515 711 956
33004 97 160 260 397 472 811 987 34342
536 625 765 35016 75 214 55 353 533
880 36004 46 187 259 303 542 661 89
751 902 8 37132 52 97 324 59 573 880
33054 38086 183 350 77 684 701 79 831
39225 370 609 56 893
40066 194 466 68 752 902 30 40 41015
61 63 103 327 64 564 663 780 938 55
42002 56 59 202 56 67 466 69 84 96 98
501 688 746 952 57 43086 228 311 53
404 576 623 62 795 959 44241 68 383
586 94 655 815 51 993 45172 94 401 519
613 785 843 46348 404 597 784 808 81
42 47004 606 35 73 767 48029 52 318
489 528 67 658 994 49248 343 79 571
40073 173 232 431 519 51 54 822 942

16 dzień ciągnienia

I ciągnienie

50 60 61 75 116 413 672 701 824 923
1062 113 60 297 563 694 864 2035 65 164
70 98 515 40 58 611 56 96 840 51 69 946
3086 123 35 233 346 64 408 53 722 72
886 4004 37 289 394 443 79 540 606 20
890 5116 398 627 75 735 89 960 82 6024
86 92 298 556 697 763 843 58 997 7008
12 31 51 268 390 427 82 552 612 39 7017
29 13 8018 66 81 138 84 281 317 71 494
507 13 15 45 77 866 9020 39 47 71 22 28
555 95 658 91 855
10003 43 624 54 71 709 39 841 46 11052
191 617 745 810 23 36 12102 95 245 76
364 449 522 661 96 702 25 13042 154 400
69 70 871 911 76 92 14014 17 93 261 99
431 574 651 790 906 73 15347 58 61 523
6002 710 832 37 962 16077 116 84 563 81
660 63 730 854 915 58 17003 19 49 263
404 15 584 608 19 41 70 779 810 21 29
32 89 18039 320 734 79 902 19119 97 286
351 549 791 913
20020 171 279 448 70 574 718 21020
42 385 454 629 841 919 68 22201 10 92
581 92 647 53 741 848 92 907 31 36 75
94 230613 101 338 58 65 410 76 529 47 54
93 711 42 79 850 924 84 24072 123 52
59 71 334 58 92 423 72 534 869 84 911
48 25036 134 246 474 95 751 805 26077
111 12 77 96 374 404 13 636 94 831 906
74 27138 306 57 413 569 683 98 715 26
837 28095 175 224 68 412 37 70 76 677
767 29000 292 370 401 72 682 94 903
30173 97 383 655 60 64 922 31003 156
345 79 736 45 53 905 98 71 32045 111 37
81 251 542 701 67 914 36 76 56 33012
287 652 91 736 51 67 34199 416 86 535
47 71 724 53 72 96 854 73 35099 119 45
75 218 47 359 428 32 51 95 557 652 922
95 36003 183 294 336 50 409 565 633 43
714 885 929 53 78 37292 95 306 74 462
38069 171 219 340 554 63 98 793 844 980
39015 36 613 718 815 27 942
40126 301 57 481 565 630 41167 282 514
772 93 907 31 951 88 42050 686 707 845
98 920 29 43138 96 257 388 403 21 47
745 91 44277 82 386 515 23 632 63 72
227 64 68 830 82 917 94 45330 495 525
28 51 625 811 46017 344 723 44 844 90
924 47095 227 308 412 568 644 816 34
984 89 48003 366 404 78 665 703 828 61
97 49128 461 539 706 52 62 873
50304 09 45 70 426 48 522 827 51013
19 61 122 221 78 90 309 443 546 77 80
609 53 722 63 831 904 76 52004 56 80
217 47 335 603 15 87 819 53001 88 169
221 564 605 12 763 906 60 54077 153 66
73 228 333 77 494 863 55069 75 112 89
225 89 90 668 717 56147 65 212 62 314
29 36 447 57 545 612 27 38 79 714 834
57065 187 210 41 450 80 657 785 855 925
58024 94 103 493 532 708 45 811 19 950
87 59023 212 17 19 35 471 507 630 741
964
60009 84 705 61161 83 85 99 212 16 21
30 300 493 513 22 881 62066 83 162 201
23 349 435 596 696 851 960 69 63331 33
92 414 48 73 537 613 64 823 58 933 81
64050 92 229 395 404 78 528 37 43 689
878 87 906 65003 123 360 423 630 70 938
47 66036 187 250 639 865 97 915 28 67030
66 115 467 85 560 619 787 842 909 69 90

II ciągnienie

68063 73 92 153 380 96 443 534 98 681
748 54 99 69251 565 623 917 34 36 77
70002 13 33 49 428 99 634 754 803 24
64 71000 165 77 353 569 90 637 703 16
73 830 50 53 906 72138 59 245 358 475
582 651 769 70 85 821 47 930 73015 21
146 296 465 618 81 842 69 929 34 47
74152 364 501 642 54 724 857 903 80
75002 128 94 344 417 534 605 18 22 728
935 57 69
76145 306 420 70 97 606 60 711 56 834
63 940 43 44 77004 76 149 257 79 91 372
753 851 97 936 65 73 87 78168 220 476
503 63 737 59 831 79012 84 321 29 551
738 965 92
80358 413 81059 152 228 36 386 429
535 646 48 81 800 916 20242 102 15 65
307 15 45 78 489 569 620 789 899 941
83040 286 95 308 30 403 89 515 616 39
54 93 739 41 856 84012 82 169 237 56
391 461 79 557 61 659 858 99 916 53
85242 77 343 563 77 85 91 737 835 91
941 85 86083 162 280 489 617 739 95 863
98 913 26 57 87074 80 499 546 90 647 64
707 10 56 892 999 88015 130 237 52 80
333 89 478 533 84 647 779 806 89043 151
73 79 266 99 481 82 516 653 744 51 98
862 936
90169 358 545 612 68 897 926 52 51109
62 438 578 839 929 31 79 20272 164 71
681 79 819 93107 57 315 423 500 46 94
7084 997 94005 227 45 80 323 453 94 639
790 99 802 982 97 95034 151 233 55 525
47 736 60 843 922 46 96084 243 344 444
51 515 782 809 72 917 59 97097 213 71
306 615 19 732 70 96 883 99 944 75 98028
62 384 501 659 763 908 99193 218 32 334
433 43 515 25 29 34 716 25 39 909 19 26
100007 134 257 321 543 674 88 863 68
911 101034 201 369 501 601 45 83 770
840 55 924 72 86 102006 98 182 87 207
599 687 986 103001 51 103 57 204 318
511 42 620 703 833 81 930 99 104043 101
220 591 619 67 886 923 37 99 105077 401
29 83 650 755 816 928 106077 83 169 77
225 93 335 43 451 52 78 94 524 56 754
57 86 882 965 107036 104 85 481 545 48
79 621 34 778 927 72 108169 231 50 415
506 25 716 66 865 904 93 109258 336 95
435 79 541 70 803 915
110470 631 35 707 27 50 11132 216
32 86 88 338 422 523 62 708 34 68 846
913 54 112178 86 367 418 662 819 65 87
978 99 113049 237 327 427 72 529 655
736 74 920 66
114064 450 554 673 756 90 887 98 997
115040 173 297 747 855 68 90 961 116029
232 302 437 543 48 676 744 886 967
117095 133 354 565 605 32 47 779 805
23 969 118164 290 302 507 668 819
119361 89 405 23 27 54 518 82 836 46
65 926
120056 125 46 404 14 82 649 96 902
96 121007 174 310 556 656 75 783 839
122020 25 144 89 92 213 49 406 513
766 880 919 64 97 123159 264 331 62
507 96 603 93 827 87 124054 60 117 41
77 319 42 47 635 65 736 915 67 82
125010 173 83 209 65 372 80 463 512
698 726 43 58 889 930 126001 76 225
349 50 75 425 35 665 848 63 980 83
127167 307 463 536 90 626 73 776 953
128188 290 620 52 72 709 59 80 976

II ciągnienie

6 41 140 253 59 303 470 95 536 728
1073 125 728 2077 76 426 640 732 51
3020 98 113 27 82 284 94 431 73 90 537
626 61 90 714 915 21 67 4330 50 52 491
530 39 684 94 836 904 66 5496 532 86
608 794 915 66 76 86 6124 234 489 92
601 36 59 730 831 7014 40 81 161 214
345 89 94 429 43 61 592 706 21 806 948
8090 108 350 405 552 99 628 85 784 835
937 93 9050 57 90 401 513 648 735 36
72 825 64 934 78
10101 291 302 467 91 536 49 614 47
51 11194 250 362 527 32 43 639 712
889 12239 60 323 67 71 424 526 85 639
731 842 68 919 13066 113 36 269 348 61
407 88 581 90 642 53 807 92 952 67
14072 119 296 383 721 871 967 99 15220
95 352 60 81 469 81 633 41 704 17 870
944 16008 64 138 218 300 42 64 553 654
88 763 865 970 17160 90 245 73 426 59
82 94 656 735 814 18021 53 99 212 326
501 27 72 73 600 50 63 79 984 19047 186
227 486 761 99 906 33 58
20069 47 847 21193 204 357 407 624
53 84 922062 156 324 28 69 491 505 752
54 820 979 83 23299 437 681 756 904
24009 63 294 500 849 25040 104 37 64
267 90 323 479 96 718 846 26035 92 162
72 275 320 432 36 59 514 20 61 705 47
971 95 27 222 35 76 341 410 28 526 49
653 939 44 76 28100 59 213 414 40 580
769 898 936 29004 25 58 94 88 128 420
736
30083 132 41 49 218 48 71 388 457 504
88 679 890 942 31005 9 145 355 427 516
77 666 781 963 32315 38 498 506 94 765
865 945 58 33309 430 62 634 708 32 61
97 819 21 51 61 62 34004 6 107 462 663
958 35027 41 42 152 224 48 357 493 502
762 79 88 814 80 95 36031 94 152 206
35 38 311 58 416 30 579 727 45 64
37068 69 84 94 239 56 385 438 517 98
746 856 58 62 951 56 38071 203 63 316
418 546 602 65 98 738 878 39033 405 559
91 608 44 886 959
40001 63 88 176 251 65 450 631 88 748
875 949 76 93 41048 52 68 222 370 436
88 604 11 69 70

Table of numbers, likely a lottery or random number list, organized in multiple columns.

Święto rzemiosła polskiego w Toruniu

Dzień 2 czerwca br. będzie nie tylko świętem rzemiosła pomorskiego, dzień ten będzie jego wielką rewją, olbrzymim pokazem, zademonstrowanym na oczach władz państwowych i społecznych. Ale nie tylko te powody mobilizują rzemiosło pomorskie. Względem czysto-praktyczne mają tu też swoją rację. Święto rzemiosła pomorskiego ma być także dniem jego propagandy. Jeżeli rzemiosło spychane było w życiu społecznym na szary koniec, to tylko dlatego, że wykazuje ono za mało ruchliwość, zbyt mało kładzie nacisku na stronę propagandową swego zawodu. Okazją takiej zbiorowej propagandy rzemiosła, jaka się odbędzie w Toruniu, nie prędko się nadarzy. Dość powiedzieć, że przeszło 20 platform odpowiednio udekorowanych będzie wyobrażało poszczególne warsztaty pracy w pełnym ruchu. Rzemiosło we własnym, dobrze rozumianym interesie, stawia się jak jeden

maż na „Święto Rzemiosła“ w Toruniu, gdyż tego wymaga poczucie własnej siły. Rzemiosło pokaże, czym ono jest w gospodarstwie i społecznej strukturze Państwa, że jest ono trwałą opoką, fundamentem ładu, porządku i dobrobytu społecznego.

III ciągnięcie

71 260 357 506 605 63 835 86 909 49' 646 703 58 829 911 23 36 61003 30 49 53

Chcąc spłoszyć złodziei śmiertelnie postrzelili swego towarzysza

Tragiczny wypadek w majątku ziemskim pod Zninem

Majątek ziemski Grochowiska Szlacheckie koło Gąsawy w powiecie znińskim był onegdaj terenem tragicznego wypadku, który zakończył się śmiercią jednego z robotników.

Majątek nawiedzany był stale przez bandy złodziei, którzy w dotkliwy sposób dawali się odczuwać tamt. mieszkańcom. Pisarz gminny Edmund Chojnacki wybrał się przedwczoraj z 29-letnim robotnikiem Sylwestrem Pollusem wieczorem do stodoły, do której od pewnego czasu systematycznie zaglądali nieznani złodzieje, wynosząc kartofle całymi workami. Chojnacki uzbrojony w fuzję myśliwską czatował czas jakiś, gdy około północy dał się słyszeć w pobliżu stodoły podejrzanym szmer. Zniecierpliwiony pisarz wybiegł z stodoły, a widząc w pobliżu jakieś cienie — oddał w powietrze dwa strzały na postrach. Gdy strzały nie poskutkowały — Chojnacki powtórnie nabił broń, gdy niespodziewanie podczas zamykania fuzji padł strzał, który ugodził stojącego z boku Pollusa w udo i okolicę jamy brzusznej. Na odgłos strzałów nadbiegli na miejsce wypadku znajdujący się w pobliżu robotnicy, którzy widząc zdeterminowanego pisarza, manipulującego w dalszym ciągu strzelbą — czem prędzej wyrwali mu broń z ręki. Niefortunny strzelec, widząc leżącego w kałuży krwi Pollusa zamierzał pozbawić się życia.

Nieszczęsnego robotnika odstawiono niezwłocznie do lecznicy w Gąsawie, jednak Pollus wkrótce nie odzyskał przytomności zmarł.

Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

„Polska bibliografia morza i Pomorza“

w opracowaniu St. Zielińskiego. Bibliografii spraw morskich i pomorskich nie posiadaliśmy dotąd poza przyczynkami, obejmującymi tylko pewne okresy, jak np. lata 1918-1930, lub pewne odcinki, jak słownictwo morskie, kaszubszczyzna itd. Dawno odczuwanemu brakowi zaradziła obecnie Liga Morska i Kolonialna, wydając Stanisława Zielińskiego „Polską bibliografię morza i Pomorza“ w skrócie, obejmującą 2800 tytułów książek i ważniejszych artykułów z dziedziny morza, komunikacji i żeglugi śródlądowej, Pomorza i Prus Książęcych. Bibliografia ta podzielona na 25 rozdziałów rejestruje między innymi publikacje dotyczące: a) znaczenia morza i dostępu do morza, żeglarstwa, oceanografii i innych dziedzin wiedzy z nią związanych, badań podległowych, znaczenia gospodarczego morza, portów, ich urządzeń, budowy morskich, szkolnictwa morskiego, wiedzy okrętowej,

rybactwa morskiego, rzeczno i jeziornego, marynarki wojennej morskiej i śródlądowej marynarki handlowej, ustawodawstwa morskiego, dróg wodnych i żeglugi śródlądowej, sportów i wychowania wodnego; b) dziejów geografii, etnografii, przyrody, kultury, sztuki Pomorza i Prus Książęcych, szczególnie Mazur i Warmji; c) beletrystyki, bibliografii, słownictwa ect.

Mimo, że praca ta, jak pisze autor, jest tylko skrótem, stanowiącym niespełną piątą część zebranych przez niego tytułów, stanowić będzie ona jednak cenny i pożądany podręcznik dla wszystkich, którzy dotąd, bez powodzenia szukali wiadomości o drukach polskich, jakie się ukazały w zakresie wyżej wymienionych spraw na przestrzeni kilkuset lat.

Do nabycia w składzie głównym L. M. K. Warszawa, Widok 10.

Transporty bawełny amerykańskiej do Gdyni

Ostatnio bawili w Łodzi przedstawiciele jednej z najpoważniejszych amerykańskich linii okrętowych Southern State Line w sprawie omówienia z przedstawicielami przemysłu wprowadzenia stałej bezpośredniej komunikacji między portami bawełnianymi południowych Stanów i portem gdynińskim, jako polskim portem bawełnianym. Linia ta uruchomi specjalnie okręt, który poraz pierwszy wyruszy z portów bawełnianych Ameryki w pierwszych dniach

LOSZY do następnej loterii są już do nabycia w najmłodszej, a jednak szczęśliwej Kolekturze K. R ZANNY Bydgoszcz, Gdańska nr. 25. 4664

Uwaga harcerze bez przydziału organizacyjnego

Wszyscy harcerze bez przydziału organizacyjnego przebywający stale lub czasowo w Grudziądzu, a którzy czują łączność ideową z Harcerstwem, proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Hufca Harcerzy — Ogrodowa, Szkoła Handlowa, w środy od godz. 19 do 20-ej, celem nawiązania kontaktu z hufcem.

Łączność z organizacją znaleźć może każdy harcerz różną — a więc przez pracę samodzielną, przez współpracę, lub przez życie towarzyskie. Na kontakt z Harcerstwem pozwala nawet odrobina czasu. A przecież należy przyznać, że po każdej pracy, którą pełniimy w związku z swym zawodem czy nauką, odpocząć trzeba i dobrze czasem pobawić się troszeczkę. Czy nie warto by hawic się i odpoczywać w atmosferze harcerskich wierzeń i dążeń. Więc wszyscy spotkamy się w kolumnie.

Dzięk w Bydgoszczy

poniedz.
27
maja

Kalendarzyk rzym.-Kat.
Poniedziałek: Jana — Wtorek: Augustyna

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 30 bm. wia-
cznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska
27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole-
Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie
od 19 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obec-
nie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Ki-
donia.

— **Muzeum Szkolne**, ul. Warszawska 25
i prz. otwarte codziennie w godz. 9—12 i
15—18. Obecnie wystawa przyrodnicza, w
przygotowaniu nowa wystawa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś, w poniedziałek**, przedstawienie
w Teatrze zawieszono.

REPERTUAR KIN.

ARIA: „Pościg za cieniem”.
APOLLO: „Nadja” i dodatek kolorowy.
BAŁTYK: „Szmuglerzy amerykańscy” i „Ri-
naldo Rinaldini”.
KRISTAL: „Kobieta pamięta”.
MARYSIENKA: „Melodie cygańskie” i „W
lasku wiedeńskim”.
REWJA: „Dziewczynka na rozkaz” i „Brater-
stwo ludów”.

Informator

dla przyjeżdżających
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58
14,05, 15,35, 17,56, 18,26, 21,26 (transzytowy),
23,15.

TCZEW—GDANSK—GDYNIA: 0,30 (do Las-
kowiec), 3,50, 5,20 (do Laskowic), 7,54, 12,33,
13,13 (do Laskowic), 17,15, 19,45, 20,00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, do
Rynkowa: 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, 10,41, 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45,
16,20, 21,45.

INOWROCLAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51,
6,33, 9,25, 14,01, 18,32, 22,18, 23,00.

WAGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30,
18,35.

**INOWROCLAW — KARSZNICE — HERBY
NOWE:** 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyboro-
wa kuchnia, wysmienite ciastka.

Najlepsza okazja kupna!

A. Mikołajski, Pomorska 7, tel. 1444 wykonu-
je starannie garderobę męską i damską.
Wybór materiałów c.yste! przedy ang.
stałe na składzie. (2916)

„Ostatnia droga Marszałka”

Film pod powyższym tytułem otrzy-
ma Bydgoszcz dopiero dn. 3 czerwca (po-
niedziałek) i w tym dniu będzie wyświet-
lany we wszystkich kinach naszego
miasta i to w następującym porządku:

Od godz. 9 do 12 dla młodzieży szkol-
nej;

Od godz. 13 do 21 dla organizacji
(bezpłatnie). Wpuszczane będą tylko te
organizacje, których udział zgłoszono w
Federacji P. Z. O. O. Zawiedzenie o
miejscach zbiorów i godzinach nastąpi.

Od godz. 21 do 24 obraz będzie wy-
świetlany dla publiczności niezrzeszo-
nej, przyczem pobierana będzie opłata,
przeznaczona na pomnik Wielkiego
Zmarłego. Naddatki przyjmuje się. Bi-
lety przed każdym z seansów (o godz.
21, 22 i 23) w kasach kin.

Apelujemy do publiczności, aby nie-
poskąpiła ofiar na wspomniany cel i ki-
na w tym czasie szczerze wypełniła.

Z miasta

— **Organizacja P. W. K.** zawiadamia
członkinie i panie sympatyzujące z Organi-
zacja, że we wtorki i piątki odbywają się w
świetlicy (Jagiellońska 15) pogadanki z hi-
gjeny i ratownictwa, oraz praktyczne ćwic-
zenia bandażowania pod kier. p. przew.
Krzyżanowskiej. Marsz do krzyża w Łęgno-
wie dn. 2 czerwca o godz. 15. Zgłoszenia na
miejscu w autobusie przyjmuje Sekretarjat
od 17—19 we wtorki i piątki.

— **Czyja własność?** Komisarjat IV P. P.
przy ul. Toruńskiej komunikuje, że podczas
przeprowadzanej rewizji w mieszkaniu pe-
wnego pasera znaleziono worek żyta wagi
około 75 kg. Poszkodowani zechcą zgłosić się
w komisariacie przy ul. Toruńskiej.

— **Czy Pani na chwilę czasu?** Jeżeli
tak, to proszę koniecznie zająć do firmy Be-
De-Te — (Bydgoski Dom Towarowy) ul.
Gdańska nr. 15. Odbijają się tam właśnie
pokazy prania Persilem. Rzecz naprawdę
pouczająca — to każdy musi przyznać! Od

prania w zimnym rozcynie poczynając, aż
do gotowej uprasowanej sztuki białej wia-
dać wszystkie zabiegi, z którymi każdy mu-
si się zapoznać, kto ma do czynienia z de-
likatniejszą bielizną. Kto zaś naprawdę ro-
zumie się na praniu, ten od razu jest jak
gdyby bogatszy w bieliznę. A więc — proszę
nie zapominać: jutro w firmie Be-De-Te
(Bydgoski Dom Towarowy) ul. Gdańska nr.
15. Pokazy trwają tylko do 6. 6. b. r.

— **Zebranie Zarządu Oddziału Powiatowe-
go Związku Powst. i Woj. O. K. VIII**, we
wtorek dnia 28. b. m. o godz. 19.30 w biurze
zarządu, przy ul. Nakielskiej 2. Obecność
prezesów wszystkich placówek obowiązkowa.

— **Komitet I. B. B. W. R.** urzęduje dnia 29
bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej
specjalnie zebrane poświęcone pamięci ś. p.
Marszałka Piłsudskiego. Celem pogłębienia
wiedzy o Marszałku p. kpt. Kulwiec wygło-
si referat p. t. „Marszałek Piłsudski jako
wódz”, a p. dr. Marczyński referat p. t.
„Marszałek jako polityk”.

W hołdzie prochom Wodza Narodu

Staraniem Zarządu Powiatowego Fere-
racji Polskich Związków Obrońców Ojczy-
zny w Bydgoszczy i Zarządu miejscowe-
go Koła Polskiego Białego Krzyża odbyła
się wczorajszej niedzieli w południe w Te-
atrze Miejskim uroczysta akademja żałob-
na, będąca wyrazem hołdu dla prochów Wo-
dza Narodu Marszałka Polski Józefa Pił-
sudskiego. Uroczystość ta, ze względu na
gremjalny udział licznego obywatelstwa,
reprezentującego wszystkie stany i warstwy
miejscowego społeczeństwa — przemieniła
się w drugą potężną manifestację Bydgosz-
czy, kornie czczonej wielkość wiekopomych
czynów Marszałka.

Na krótko przed godziną 12.30 publicz-
ność szczerze wypełniła salę Teatru. Na
widowni panowała cisza i powaga. Na-
strój żałobny podkreślała piękna, efektowna,
w swym wyrazie żałoby dekoracja sceny,
na środku której ustawiono wielkich roz-
miarów popiersie Marszałka Piłsudskiego.
Uroczysty obchód żałobny zajął prezes
Fed. P. Z. O. O. p. pułk. rez. mec. Zygmunt

Budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy zadecydowana

Spontaniczny pęd społeczeństwa byd-
goskiego dążący do uczczenia pamięci
Budowniczego Polski I. Marszałka Józefa
Piłsudskiego w formie trwałego pom-
nika w stosunkowo bardzo krótkim
czasie przybrał realne kształty. Rzuco-
na przed kilku zaledwie dniami przez
grupę działaczy społecznych myśl bu-
dowy pomnika w Bydgoszczy spotkała
się z żywym uznaniem ogółu obywatel-
stwa, wywołując wdzięczne echo. Pęd
ten znalazł również swoje odbicie na la-
mach naszego pisma, gdzie nieprzerwa-
nie notowaliśmy poszczególne jego obja-
wy, z których niejedne były wprost
wzruszające. Żywiołowo wprost i z nie-
powstrzymanym entuzjazmem zareago-
wały na hasło budowy pomnika naj-
młodsze szeregi naszej młodzieży, pra-
gnące jak najwcześniej widzieć pomnik
ukochanego Dziadka.

Z inicjatywy b. Komitetu obywatel-
skiego organizacji uroczystości żałob-
nych odbyło się ub. piątku w sali pose-
dzeń Rady Miejskiej na zaproszenie p.
prezydenta Barciszewskiego zebranie re-
prezentantów życia społecznego Byd-

goszczy, na którym definitywnie posta-
nowiono przystąpić do budowy pomnika
Marszałka Piłsudskiego.

Posiedzenie zajął p. prezydent mia-
sta Barciszewski, poczem p. dyr. Paproc-
ki w obszernym przemówieniu zrefero-
wał myśl budowy pomnika-posągu. Ze-
brani rozumiejąc konieczność skoordy-
nowania odruchu społeczeństwa dążące-
go do wyrażenia swych uczuć dla Wodza
Narodu w formie budowy Jego pomni-
ka — po krótkiej dyskusji jednomyślnie
zadecydowali o budowie pomnika ze
szpizu. Za projektem tym wypowiedzieli
się prawie wszyscy obecni, m. in. pp.
dr. Marczyński im. Związku Legjoni-
stów, inż. Lechowski im. Stow. Techni-
ków, Rybarczyk, płk. dypl. Jaklicz im.
wojska, dr. Nieduszyński im. BBWR. w
Bydgoszczy, kpt. Kalita im. Zw. Strze-
leckiego, płk. Ertel im. Poczтового PW.

P. poseł na Sejm radny miejski Fau-
styniak w toku dyskusji zaznaczył, iż ze
względem na brak odpowiednich fundu-
szów, któreby umożliwiły budowę odpo-
wiednio wartościowego pomnika ś. p.
Marszałka Piłsudskiego — żywy pomnik
odpowiadałby bardziej możliwościom
obywatelstwa, jednak wobec jednomyśl-
ności przychylił się również do projektu
budowy pomnika-posągu.

Zebranie reprezentantów społecz-
stwa m. Bydgoszczy decydując defini-
tywnie o budowie pomnika-posągu, nie
ustaliło miejsca, na którym pomnik sta-
nie. Przymuszczałnie jednak pomnik
Wodza Narodu, zgodnie z powszechnym
życzeniem, zbudowany zostanie na pla-
cu Wolności, w najbardziej reprezenta-
cyjnej części miasta.

Na zebraniu piątkowym wybrano ko-
mitet obywatelski pomnika Marszałka
Piłsudskiego, który niezwłocznie przys-
tąpi do pracy nad realizacją projektu.
Do Komitetu tego wybrano przedstawicieli
wszystkich miejscowych instytucji
i poważniejszych organizacji społecz-
nych, z tem, iż ze względu na nieobec-
ność reprezentantów niektórych zrze-
szeń — Komitet zostanie rozszerzony.

K. K. O. w Bydgoszczy w trosce o ożywienie życia gospodarczo-handlowego

W związku z obniżeniem przez K. K. O.
m. Bydgoszcz stopy dyskontowej do 7 proc.
rocznie — odbyła się ostatnio konferencja
prasowa, na której prezydent m. Bydgosz-
czy p. Leon Barciszewski szczegółowo wy-
jaśnił powody, jakie skłoniły K. K. O. do te-
go kroku.

Obniżenie procentu od weksli kupieckich
dyskontowanych w ramach zabezpieczeń
hipotecyjnych do 7 proc. rocznie, jakkolwiek
pozornie wydaje się rzeczą błahą, to jednak
sięga głęboko w strukturę gospodarczą,
przemysłową i handlową naszego miasta.
Dowodem tego są już choćby echa, jakie u-
chwala obniżki powzięta przez Radę Nad-
zorczą KKO. wywołała wśród szerokiej sfer
gospodarczych miasta. O ile kupcy zdani na
obrotu wekslowe żywe wyrazili zadowole-
nie, o tyle właściciele nieruchomości uważa-
ją się za pokrzywdzonych, gdyż — ich zdaniem
— oni pierwsi zasługiwali na ulgi,
zważywszy, że właśnie kredyt hipoteczny
jest tańszy od kredytu wekslowego. Wreszcie
i urzędnicy czynią zastrzeżenia, wychodząc
z założenia, iż nie są gorszą kastą społecz-
ną od uprzywilejowanych kupców.

Powyższa rozbieżność zdań dowodzi nie
orientowania się w sytuacji i nie rozumienia
istoty rzeczy. Jasnym jest, iż długotermino-
wego kredytu hipotecznego na dogodnych
warunkach udzielać mogą tylko instytucje
specjalnie do tego powołane, posiadające
pieniądze bądź to w formie kapitału akcyj-
nego, bądź też okazałe wpływy z wydanych
przez nie obligacji własnych. Musi to być
pieniądz, którego nie potrzeba wierzycielowi
wypłacać tak długo, jak długo dany pa-
pier jest w obiegu. Zebrane w ten sposób
pieniądze można wypożyczać na czas nieco

krótszy od czasu, na jaki obieg danego pa-
piery opiewa. Tymczasem KKO. i wogóle
kasy oszczędności operują w obecnym cza-
sie depozytami przeważnie za 3-miesięcz-
nym wypowiedzeniem. Sytuację pogarsza
fakt, iż większość pieniędzy złożonych w K.
K. O. nie ma terminu prekluzyjnego, t. zn.,
że pieniądze te muszą być wypłacone na ka-
żdorazowe żądanie depozytariusza. Trudno
więc krótkoterminowe te pieniądze na dłuż-
sze wypożyczać terminy. W praktyce pie-
niądze ulokowane w KKO. za 3-miesięcznym
wypowiedzeniem, nie mogą być wypożycza-
ne na okres dłuższy jak 2-miesięczny, by
przynajmniej jeden miesiąc pozostało na
ściągnięcie pieniędzy od dłużnika kasy ce-
lem zwrotu ich depozytariuszowi. W istocie
rzeczy — pieniądze ulokowanych bez
terminu wypowiedzenia, a więc na każdo-
razowe żądanie deponenta, nie można by
właściwie wypożyczać i wówczas KKO. nie
byłaby oczywiście w stanie płacić odsetki.
To też KKO. wypożyczając pewną ilość o-
wych „dziennych” pieniędzy na okresy
trzymiesięczne, zmuszone są w celu wy-
wiązywania się z obowiązków utrzymywać
pogotowie kasowe, t. j. muszą mieć zawsze
zasób gotówki, która zaspokoić mogłaby ża-
dania zwrotów depozytów. Ostatecznie i ta-
kie pieniądze można wypożyczyć, ale tylko
na weksle, co do których nie ma żadnych
wątpliwości, że w dniu płatności zostaną
wykupione. Takimi weksłami są tylko weks-
le kupieckie. Kasa oszczędności posiada ho-
wiem prawo redyskontu w Banku Polskim
i innych instytucjach finansowych do wy-
sokości mniej więcej jednego miliona zło-
tych. Fakt ten umożliwia kasie w każdej
chwili zdyskontowanie odnośnych weksli w

Banku Polskim, a tem samem wypłatę de-
pozytów. Do celu tego nie nadają się ani
t. zw. weksle finansowe, ani skrypty dłuż-
ne, chociażby były dostatecznie poręczone.
Wiąże się z tem zagadnienie płynności po-
życzki, bowiem pożyczka najlepiej nawet
zabezpieczona, a niemożliwa w danej
chwili zrealizowania — może daną instytu-
cję narazić na niepowetowane straty. Z tych
to względów weksle urzędnicze nie mogą
być uprzywilejowane. Tylko weksel kupiec-
ki przedstawia wartość dobra już wytwor-
zonego, gdyż nie jest wyrazem obdłużenia,
jak się ma rzecz z weksłami urzędniczymi.

Nakazem chwili jest obniżenie odsetek
od wszelkiego rodzaju pożyczek, gdyż odset-
ki te są obecnie dla świata gospodarczego
za wysokie. Ale w tym samym tempie musi
zdać akcja obniżania odsetek od depozy-
tów składanych w instytucjach oszczęd-
nościowych. Pozornie — wewnętrzna kapita-
lizacja danego kraju wyraża się wzrostem
oszczędności. Jest to jednak względne. Sa-
ma P. K. O. wykazuje w obecnej chwili nie-
notowaną dotychczas wysokość wkładów,
wyrażającą się cyfrą 600 milionów złotych.
Jeszcze wyższą cyfrę wykazują KKO. całej
Rzplitej. Powszechnym dziś zjawiskiem jest
likwidowanie przedsiębiorstw, wycofywanie
pieniędzy z obrotów i lokowanie ich w in-
stytucjach oszczędnościowych. Plumaczy się
to tem, że pieniądz obracany przez jego wła-
ściciela przy wkładaniu ponadto własnej je-
go pracy do interesu przynosi dochód niższy
aniżeli złożony do banku. Z drugiej strony
dochód społeczny przeciętnego obywatela
Polski nie wytrzymuje tak wysokich odset-
tek płaconych za pożyczki. Nasuwa się samo
przez się zagadnienie obniżki odsetek od
pieniądza złożonego w kasie, by tym spo-
sobem zmusić ludzi do operowania własnym
pieniądem, pomnażania obrotów handlo-
wych i wytworzenia prawdziwego dobra pu-
blicznego. Ponad wszystkimi teoriami gó-
ruje przecież zasada, że w ocenach towaru
decyduje przedewszystkiem podaż i popyt na
tenże towar. Pieniądz sam nie jest majątkiem,
a tylko miernikiem majątku. W całej
Polsce jest w tej chwili znacznie większa
podaż pieniądza, aniżeli popyt na niego. Na-
turalnie popyt rzetelny, t. j. taki, że na każ-
de żądanie wierzyciela może być zwrócony.
Taki bowiem tylko popyt może wcho-
dzić w rachubę dla instytucji finansowych,
a przedewszystkiem KKO., jako instytucji
publicznej, w której nikt złożonego
depozytu stracić nie może.

Książki bydgoskie

Ze względów dekoracyjnych...

Przed kilku dniami byłem na zebraniu
jednego z komitetów pracy społecznej.

Siedząc przy stole obrad zauważyłem
przed sobą dużą pozółtką księgę p. t. „Haus-
haltsplan der Stadt Bromberg für 1910”. Na
okładce wyrobionym charakterem pisma by-
ło napisane „Kommissionszimmer”.

A więc mamy i miejsce obrad „Kommis-
sionszimmer”.

Biorąc udział w toku obrad nie mogłem
opędzić się od natrętej myśli po co ta
książka 453 stronicowa o trzynastu „Ab-
tellungach” z roku 1910 leży stale i uar-

cie już nie w sławnym „Kommissionszim-
mer” ale w pokoju obrad komisyjnych pol-
skiej instytucji samorządowej?

Chyba nie na uroczystość 25-lecia jej wy-
dania?

Rozumiem, że należy, a nawet niejedn-
krotnie trzeba zaglądać do starych preli-
minarzy. Po co jednak ta książka leży na sto-
le tego nie rozumiem.

Chyba nie po to, aby przypominać nam
obecne panowanie?

A może ze względów dekoracyjnych?
(Kat.)

z całego kraju

Znów gwałtowna burza nad kieleckiem Piorun zabił jedną osobę i ranił kilka innych, oraz wznicił szereg pożarów

W sobotę nad Kieleckiem przeszła gwałtowna burza z piorunami, wyrządzając znaczne szkody. W czasie burzy we wsi Filipiny pow. kieleckiego piorun uderzył w jeden z domów, wzniciając pożar. Ciężkie go poparzenia doznał dwaj bracia Bacikowscy, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. We wsi Kosztomłoty pow. kieleckiego piorun zabił na miejscu Józefa Tokar. Zginęły również dwie sztuki bydła.

prowadzone przez zabita. W Kielcach w posesji Herszkowicza szalejąca burza wyrwała plot, przygniatając 75-letnią Anielę Piątek, którą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Wreszcie we wsi Bruzdów pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Jana Cezarego, powodując pożar, który strawił wszystkie zabudowania gospodarstwa.

Wykopaliska pod Żninem

Ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie pod Żninem rozpoczęła dalsze prace wykopaliskowe osad bagiennej słowiańskiej kultury lużyckiej z przed 25 wieków przed Chrystusem.

Przy pracach zatrudnionych jest narazie 30 robotników, którzy zajęci są usuwaniem nawierzchni na łące, na której, według przypuszczeń, znajdują się chaty, podobne do ośmiu odkrytych w ubiegłym roku na terenie,

graniczącym bezpośrednio z łąką. Podczas zdejmowania nawierzchni natrafia się jedynie na kości zwierząt. Poza tem wykopano szkielet jakiegoś zwierzęcia, prawdopodobnie jelenia.

Prace finansowane są przez Fundusz Pracy z Poznania i w najbliższych dniach przyjętych zostanie dalszych 92 robotników, którzy pracować będą na dwie zmiany.

„Nowi milionerzy” i „milionerki”

Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły, dotyczące tych wszystkich, którzy posiadali los numer 87,111, na który przed kilku dniami w 32 Loterii Państwowej padła główna wygrana w kwocie miliona złotych.

szłości zamierza wybudować sobie w Krakowie dom czynszowy.

Inną ćwiartkę tego szczęśliwego numeru 87,111 posiadały trzy skromne urzędniczki fabryki wyrobów gumowych w Wol-



Trzy „milionerki” z Wolbromia.

Właścicielem jednej z ćwiartek tego losu jest p. Piotr Nawrocki ze Skąły pod Ojcowem, gdzie posiada zakład gastronomiczny. P. Nawrocki, którego fotografię podajemy podjął już w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przypadającą mu

broliu: p. Felicja Likówna, p. Halina Kitlerówna i p. Ewa Kowalówna. Nie miały wiele pieniędzy, więc do spółki nabyły ćwiartkę. Nie marzyły o głównej wygranej, a tymczasem los uśmiechnął się do nich i obdarzył je dwustu tysiącami. Nie chciały wierzyć swemu szczęściu aż podjęły całą kwotę gotówki i wspólnie w całości złożyły ją również w banku w Warszawie. Postanowiły bowiem tak szczęśliwej spółki nie rozwiązywać, lecz dalej razem pracować, myśląc o wybudowaniu wspólnej willi-pensjonatu w Krynicy, w której każda mogłaby mieć zajęcia.

Oczywiście postanowiły też razem dalej grać w 33-iej Loterii, gdzie mają tyle różnych i nowych szans wygrania. Zwłaszcza bardzo interesowało je dodatkowe bezpłatne ciągnięcie „gwiazdkowe” w grudniu.

Należy dodać, że już wkroczyliśmy w okres 33-iej Loterii i że ze względu na wielki popyt na losy I-iej klasy, trzeba spieszyć się z ich nabywaniem, gdyż może ich zbraknąć.



P. Piotr Nawrocki

sumę 200.000 zł. i ulokował ją narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego, a w przy-

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

19) Powieść historyczna

ROZDZIAŁ VIII.

Wracamy do Semur-en-Auxois.

Hrabina de Carbonnelles była pogrążona w smętnych rozmyśleniach. Nie miała jeszcze żadnych wieści o swej wnuczce od dnia, gdy Helena wyruszyła w świat w przebraniu pnia. Hrabina czyniła sobie wyrzuty, że nie pojechała razem z dziewczyną, że nie dzieli z nią niebezpieczeństw wyprawy. Niestety jednak wiek nie pozwalał jej na odbywanie podróży w takich warunkach, nie mówiąc już o tem, że wtedy niesposób byłoby utrzymać wyprawę w tajemnicy. Samotność ciążyła starszce niezmiernie. Przywykła do szczebiotu Heleny i jej częstych wybuchów śmiechu; teraz, gdy nic nie przerywało ciszy, podwójnie odczuwała śmierć syna. Jedyną jej pociechą w tych smutnych dniach były codzienne odwiedziny Marji Lelasseur, córki oberżystki, która przynosiła nowiny ze świata oraz owoce i jarzyny, jakie oberżystka wybierała dla pani zamku.

Oberżystka ta, Perrine Lelasseur, była chrześną córką hrabiny. Pani de Carbonnelles wydała ją zamąż i potem

trzymała do chrztu także jej córeczkę. Dziecko było tak chorowite i słabe, że obawiano się, czy dożyje chrztu. Dzisiaj była to już roślina dziewczyna, którą poznał, gdy tak energicznie odprawiała owych wędrownych przekupniów, którzy chcieli nawiązać z nią bliższą znajomość.

Tego ranka, gdy stara hrabina swoim zwyczajem marzyła o Helenie, Marja przyszła wcześniej, jak zawsze. Tym razem niosła wielki koszyk truskawek i dzbanek świeżej śmietany.

— Jesteś już, mała? — zapytała hrabina z uśmiechem, zadowolona z pięknego zjawiska (dziewczyna rzeczywiście była piękna). — Chodź tu bliżej, niech się przypatrzę twojemu miłemu buziakowi!

— Jestem, ciotuniu! — rzekła dziewczyna, która na życzenie hrabiny tak się zawsze do niej zwracała.

Marja usiadła na niskim taborecie u nóg starej damy.

— Jesteś coraz piękniejsza, dziecko! — rzekła hrabina dobrodusznie. — Przybliż się do światła, abym mogła napa-

Ledwie jednak pani de Carbonnelles zatopila wzrok w pięknych źrenicach dziewczyny, odwróciła głowę z wyrazem troski.

— Ciotuniu, dlaczego zawsze odwracasz głowę, jakbyś z żalem? Czyżbym miała nieszczęście nie podobać się cioci? Kąciki ust Marji opadły jak u dziecka, które za chwilę wybuchnie płaczem.

— Byłoby mi naprawdę bardzo przykro, bo ja tak bardzo ciocię kocham... że nie umiem tego wcale wypowiedzieć.

Pani de Carbonnelles ujęła główkę dziewczęcia w drżące dłonie.

— Biedna mała! Ty mi się masz nie podobać? I to czemu? Nie, nie, uspokój się i uśmiechnij tak, jak zawsze, gdy tu wchodzisz...

— Bo widzi ciocia, ja nie wiem, jak mam to powiedzieć... Czuję to doskonale, ale nie znajduję odpowiednich słów...

— Ale co takiego, moje dziecko? O co ci idzie? — zapytała hrabina de Carbonnelles, zdziwiona podnieceniem spokojnej zazwyczaj dziewczyny.

— Otóż ja myślę... Ja się nie czuję, jak inni... i z nikim... Naprzykład matka...

— Na co, Marjo?

— Nie kocha mnie, jak inne matki...

— A jakże ona cię kocha, proszę bardzo?

Stara dama postanowiła brać z komnicznej strony tę nieoczekiwaną rozmo-

wę, która tak szczęśliwie przerwała monotonię poranka.

— Jakby... — dziewczyna zawahała się.

— Jakby co? Mówże, dziecko! Czy mam z ciebie wyciągać każde słowo?

— Z szacunkiem! — wyrzuciła nagle z siebie Marja.

Pani de Carbonnelles była w pierwszej chwili zdumiona, potem spojrzenie jej pobiegło ku temu uroczemu stworzeniu, które szlochało teraz u jej nóg. Wpadła ponownie w głęboką zadumę.

Po chwili Marja podniosła twarzyczkę, zalaną łzami.

— Gniewasz się na mnie, ciociu kochana? Wydają się cioci szalona? Nie, nie trzeba się na mnie gniewać! To dlatego, że mam do cioci takie zaufanie... większe... tak, większe, niż do matki!...

Otarła oczy i potrząsnęła śliczną główką, jak ptak po burzy.

— Ach, jaka ja jestem roztrzępana! Nie zapytałam nawet o wiadomości od panny Heleny...

Czoło hrabiny spochmurniało.

— Nie mam żadnych wiadomości, dziecko. Powiedz mi, czy nikt w okolicy nie domyślił się jej wyjazdu? Nie wiesz o tem?

— Nie, ciotuniu, nikt z całą pewnością! Oprócz tego przekupnia, o którym doniosłam cioci natychmiast, nikt nie mówił. (Ciąg dalszy nastąpi)



ś. p.

FELIKS SZULC

ur. 20. X. 1914 r. w Pelplinie, zmarł w dniu 24 maja 1935 r. tragiczną śmiercią w czasie pełnienia służby.

W Zmarłym, który wykazał wybitne zalety charakteru, wielkie zdolności, obowiązkowość i koleżeństwo, ponieśliśmy nieodżałowaną stratę.

Dyrekcja i Pracownicy
Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni

4784

